



Michał Jan Bednarczyk
Katolicki Uniwersytet Lubelski im. Jana Pawła II

OBCHODY 60. ROCZNICY URODZIN BOLESŁAWA BIERUTA NA ŁAMACH „ŻYCIE LUBELSKIEGO”. STUDIUM PRASOZNAWCZE

The commemoration of the 60th anniversary of the birth of Bolesław Bierut
in the pages of “Życie Lubelskie”. An epistemic study

Юбилей 60-летия Болеслава Берута в «Люблинской жизни».
Исследование

Słowa kluczowe: Bolesław Bierut, prasoznawstwo, „Życie Lubelskie”, prasa na Lubelszczyźnie, propaganda, historia Polski 1944–1956

Key words: Bolesław Bierut, press studies, “Życie Lubelskie”, press in the Lublin Region, propaganda, history of Poland 1944–1956

Ключевые слова: Болеслав Берут, теория прессы, «Люблинская жизнь», пресса на люблинской территории, пропаганда, история Польши 1944–1956

Jednym z elementów funkcjonowania systemów politycznych państw o ustroju totalitarnym jest szeroko rozpowszechniona propaganda. Wykorzystując wszelkie dostępne źródła przekazu nakłania ona odbiorców do przyjmowania konkretnych postaw zmierzających do udzielania poparcia rządzącym¹. Najpowszechniej

¹ W dosłownym tłumaczeniu termin oznacza „która powinna być krzewiona”. Zgodnie z definicją zaproponowaną przez Gartha S. Jowetta i Victorię O’Donnell w pracy *Propaganda and Persuasion* z 1986 r. jest ona celową i systematyczną próbą kształtowania percepcji, manipulowania myślami i bezpośrednimi zachowaniami, w celu osiągnięcia reakcji zgodnych z pożądanymi intencjami propagandzisty, w której podstawową rolę odgrywają informacja i perswazja. Jest ona jedną z form komunikowania, w większości wypadków przybierająca formę pośrednią, w której komunikat trafia do odbiorcy za pośrednictwem mediów masowych. Zob. B. Dobek-Ostrowska, J. Frasz, B. Ociepka, *Teoria i praktyka propagandy*, Wrocław 1999, s. 5–10. Zadaniem propagandy nie jest przekazywanie informacji, lecz własnych ocen i opinii kształtujących taki obraz świata, jaki jest potrzebny dla sprawnego rządzenia społeczeństwem. Zob. M. Czyżniewski, *Propaganda polityczna władzy ludowej w Polsce 1944–1956*, Toruń 2006, s. 24. Propaganda pełni szereg funkcji:

- a) integracyjną: jej celem jest stabilizacja istniejącego systemu politycznego i społecznego, służy unifikacji i wzmocnieniu istniejących struktur;
- b) adaptacyjną: jej celem jest zdobycie akceptacji dla ideologii, nowych struktur władzy i systemu politycznego oraz wykształcenia nowych wzorów zachowań;
- c) informacyjno-interpretacyjną: informacja stanowi fragment przekazu propagandowego, na podstawie którego budowana jest interpretacja;
- d) dezinformacyjną i demaskatorską: pierwsza polega na przekazywaniu nieprawdziwych

niejszym i łatwo dostępnym współczesnym źródłem informacji jest prasa, która w zależności od reprezentowanego przez nią środowiska politycznego propaguje informacje ważne z punktu widzenia redagujących.

W systemie komunistycznym media miały służyć interesom robotników i jako takie winny mieć charakter publiczny, powinny być kierowane i kontrolowane przez państwo za pośrednictwem organów cenzury, aby nie rozpowszechniać treści mogących szkodzić rządzącym. Podstawowymi celami propagandy w tej formie rządów była legitymizacja władzy, czyli uzasadnianie panującego systemu politycznego oraz zwalczanie przeciwników politycznych². Założenie to miało zostać zrealizowane przez przeobrażenie psychiki Polaków, które winno doprowadzić do przyjęcia przez społeczeństwo myślenia zgodnego z linią wytyczoną przez władze partyjne oraz takiego samego sposobu oceniania rzeczywistości, jak czyniła to partia³.

Prasa, w początkach rządów komunistów w Polsce, w szczególności sposób wpływała na kształt ówczesnej rzeczywistości. Poprzez stosowanie uproszczeń w treści i przemyślany dobór publikowanych tematów realizowała różne cele propagujące nowy ustrój polityczny. Władze przywiązywały dużą wagę do słowa drukowanego przekazywanego za pośrednictwem gazet. W miarę zaostrzania kursu politycznego zmieniały się również zadania prasy, która przeobraziła się z czasem w łącznik między partią a społeczeństwem. Według nowej teorii powinna ona kształtować rzeczywistość, inicjować działania społeczeństwa, podtrzymywać atmosferę społecznej mobilizacji, a także kontrolować jakość wykonywania tych zadań. Aby to osiągnąć redakcje pism podporządkowano potrzebom propagandy. Narzucone im zostały nie tylko konkretne tematy artykułów, lecz także proporcje wiadomości, sposób redagowania i umieszczania na łamach pism. Źródła informacji ograniczono do czynników oficjalnych⁴.

informacji skierowanych przeciwko wrogom, druga zaś ma na celu odkrywać niezgodne z prawdą informacje przed czytelnikami. Zob. B. Dobek-Ostrowska, J. Fras, B. Ociepka, dz. cyt., s. 29–30. Propaganda towarzyszy działaniom ludzi związanym z polityką i ideologią od czasów najdawniejszych, pierwotnie zjawisko nie funkcjonowało w znaczeniu negatywnym, miało charakter obojętny. Po II wojnie światowej termin zaczął być używany w konotacji negatywnej, ze względu na jej zastosowanie przez systemy totalitarne. Zob. M. Czyżniewski, dz. cyt., s. 29. Propaganda nie jest elementem wyłącznie występującym w systemach totalitarnych, każda współczesna władza polityczna, także o charakterze demokratycznym czy duchownym, wymaga środków informujących swoich obywateli bądź wyznawców o prawach, obowiązkach, bieżącej działalności, czy przyszłych posunięciach oraz problemach. Zob. C. Mojsiewicz, *Szkice z dziejów propagandy*, Poznań 2000, s. 31.

² B. Dobek-Ostrowska, J. Fras, B. Ociepka, dz. cyt., s. 53–55.

³ Polscy komuniści zakładali, że przeobrażenie to nastąpiłoby za sprawą bezkrytycznego przyjęcia przez ludność głoszonych przez oficjalne media sloganów, owocując pełnym poparciem dla nowego ustroju i polityki władz oraz zaangażowaniem w przebudowę życia społecznego, politycznego i gospodarczego poprzez ingerowanie we wszystkie sfery ludzkiej aktywności. Zob. M. Czyżniewski, dz. cyt., s. 8–9, 33.

⁴ W rzeczywistości powojennej nie było to zadaniem łatwym, problem stanowiły niedobory papieru i sprzętu poligraficznego, a także kolportaż. Na porządku dziennym były przypadki drukowania gazet złotą farbą na papierze pakowym, odwrotach niemieckich plakatów i obwieszczeń okupacyjnych czy na kartonie. Spółdzielnia „Czytelnik” zaś by usprawnić kolportaż zakupiła kilka tysięcy rowerów dla kurierów. Trudności sprawiało także niewielkie zainteresowanie potencjalnych czytelników, które w teorii rozwiązywano poprzez obowiązkową prenumeratę czasopism w instytucjach i zakładach pracy. W rzeczywistości obowiązkowa prenumerata nie przysparzała pismom czytelników, a prenumeratory nie zaglądali nawet do otrzymanych gazet. W tamtym okresie zaczęły funkcjonować

Jednym z najbardziej istotnych elementów propagandy, także prasowej, był kreowany kult jednostki⁵. Pierwszoplanową postacią wśród ówczesnej elity politycznej był Bolesław Bierut, prezydent Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1947–1952, od 1948 r. przewodniczący i I Sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Przykładem budowania wizerunku przywódcy były obchody 60. rocznicy jego urodzin, przypadające na 18 IV 1952 r.⁶ Świętowanie odbiło się szerokim echem na łamach prasy na terenie całej Polski. Wydarzenia te w szczególności sposób opisywano w dzienniku „Życie Lubelskie”⁷. Gazeta lokalna była wy-

tw. „materiały obowiązkowe”, zarówno z Warszawy, jak i Moskwy, które należało zamieścić kosztem własnych artykułów. Zob. tamże, s. 112–116.

⁵ Pojęcie kultu jednostki ma charakter wtórny do samego zjawiska. Termin został szeroko spopularyzowany przez Nikitę Chruszczowa w trakcie wygłoszonego 24 i 25 II 1956 r. tajnego referatu pt. „O kulcie jednostki i jego następstwach”, w ramach XX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Sekretarz Generalny KPZR skrytykował „wypaczenia leninowskiej linii partii” oraz „gwałcenie norm moralności i ustaw radzieckich”, których liczne przypadki miały miejsce w czasie 30 lat rządów Stalina. Pod pojęciem kultu jednostki ukryte zostały, nieporuszone w referacie, mechanizmy popełnianych zbrodni, zostało ono jednak zapożyczono dla scharakteryzowania, zgodnie z definicją zaproponowaną przez Roberta Kupieckiego, całokształtu działań państwa, rządzących i obywateli będących wyrazem przeżyć płynących z dobrowolnego, bądź nie, zespolenia się z przedmiotem uwielbienia. Kult był uzewnętrznionym wyrazem wartości, jakie propagowano w aktywności publicznej polityków, gdzie treści miały wypełnić świadomość społeczną. Kult miał mieć charakter państwowy i uniwersalny, winien być stale wpajany w ramach wychowania społeczeństwa w duchu socjalizmu. Zob. R. Kupiecki, „Natchnienie milionów”. *Kult Józefa Stalina w Polsce 1944–1956*, Warszawa 1993, s. 10, 219–221.

⁶ Analiza reakcji gazety wymaga właściwego doboru próby, w ramach analizy koniunkturalnej, opierającej się na doborze określonej liczby numerów przed wydarzeniem oraz po nim. Zob. W. Pisarek, *Analiza zawartości prasy*, Kraków 1983, s. 120.

⁷ Prezentowane wnioski zostały wysnute na podstawie analizy siedmiu numerów dziennika „Życie Lubelskie”, z okresu między 16 a 23 IV 1952 r. (numery 91–97), w czasie którego zaobserwowano największe zainteresowanie zespołu redakcyjnego wydarzeniem. Głównym elementem rozważań jest analiza ilościowa i jakościowa materiału prasowego. Pierwsza z nich ma ukazać w jaki sposób na łamach dziennika rozkładały się wzmianki związane z obchodami rocznicy, czym charakteryzowała się częstotliwość informacji oraz określić ilość artykułów. Istotna jest także ocena wizualnych środków zastosowanych dla uwidocznienia wzmianek oraz próba określenia podobieństwa numerów „Życia Lubelskiego” z wydaniem „Trybuny Ludu” (numery 106–113). W tym wypadku zastosowano metody statystyczne. Znaczące dla tego zagadnienia były badania prowadzone przez Irenę Tetelowską z Ośrodka Badań Prasoznawczych, Pracowni Teorii i Praktyki Prasy. Zob. I. Tetelowska, *Analiza i ocena treści dzienników. Szkic metodyczny*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1960, nr 1 s. 7–22; też, *Analiza i ocena zawartości dzienników. Szkic metodologiczny cz. II*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1960, nr 5/6, s. 65–80; też, *Zasady kategoryzacji zawartości dzienników. Krytyka i propozycje*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1965, nr 25, s. 20–34. Pomocne okazały się także prace Walerego Pisarka dotyczące m.in. doboru analizowanej próby. Zob. W. Pisarek, *Analiza zawartości prasy*, Kraków 1983. Wspomnieć również należy o studiach poświęconych układowi graficznemu prasy. Problematykę tę poruszyła w swoim artykule Joanna Konieczna. Zob. J. Konieczna, *Percepcja układu graficznego gazety*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1969, nr 39, s. 45–60. Kwestia psychologicznych aspektów postrzegania wzmianek prasowych natomiast została przedstawiona przez Henryka Kurty, który przywołał metody stosowane przy analizie dostrzegalności reklam prasowych. Zob. H. Kurta, *Reklama – ważny i niedoceniony element gazety*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1960, nr 1, s. 42–63. Analiza jakościowa z kolei skupia się na trzech aspektach zastosowanego na łamach dziennika słownictwa: kwestii języka użytego dla opisanego postaci Bo-

dawana w mieście urodzenia prezydenta, tam gdzie spędził swoje młodsze lata i rozpoczął działalność polityczną⁸.

Od „Gazety Lubelskiej” do „Kuriera Lubelskiego”

Refleksję nad prasowym ujęciem uroczystości poświęconych Bolesławowi Bierutowi rozpocząć należy od przedstawienia genezy powstania „Życia Lubelskiego”. Umożliwi to zrozumienie wpływu, jaki na analizowany dziennik wywierała ówczesna sytuacja polityczna i jak funkcjonowali redaktorzy naczelni podlegli wydającym go instytucjom.

Po wyzwoleniu Lubelszczyzny jednym z pierwszych dzienników w Lublinie była „Gazeta Lubelska”, ukazująca się od 12 II 1945 r., wydawana przez Spółdzielnię Wydawniczą „Czytelnik”. Pierwszym redaktorem naczelnym był Hipolit Bolesławski⁹, na krótko zastąpiony przez Leopolda Becka¹⁰, ostatnim zaś dr Stanisław Papierkowski¹¹. Siedziba redakcji znajdowała się przy ul. Krakowskie Przedmieście 62, za druk odpowiedzialna była Pierwsza Drukarnia Państwowa w Lublinie przy ul. Zamojskiej. Początkowo kierownictwo pisma planowało rozszerzyć kolportaż na Białostoczczyznę, jednak redakcja nie dysponowała środkami transportu, by tam docierać.

lesława Bieruta, ocenie wyrażen służących scharakteryzowaniu zobowiązań społeczeństwa oraz analizie zwrotów, opisujących uroczystości ku czci jubilata. Pomocne w tym wypadku okazały się metody zaczerpnięte z warsztatu językoznawstwa. Wyjątkowe miejsce zajmują artykuły poświęcone tej tematyce autorstwa Jerzego Bralczyka. Zob. J. Bralczyk, *Język sprasowany (II)*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1987, nr 113, s. 55–60; tenże, *Język sprasowany (VII)*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1988, nr 118, s. 127–128; tenże, *O frazeologii politycznej*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1979, nr 80 s. 31–40; tenże, *Język sprasowany (III)*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1987, nr 114, s. 86–88.

⁸ Aby ukazać powiązanie artykułów lubelskiego pisma z prasą ogólnopolską, wzięto również pod uwagę analogiczne numery „Trybuny Ludu”.

⁹ Hipolit Bolesławski (b.d.) – dziennikarz i redaktor, przez krótki okres redaktor naczelny „Gazety Lubelskiej”, aktywny działacz w dziennikarskim środowisku lubelskim, od września 1945 r. prezes lubelskiego oddziału Związku Zawodowego Dziennikarzy RP, członek komitetu odbudowy lubelskiej katedry. Zob. *Bolesławski Hipolit*, w: A. L. Gzella, *Leksykon dziennikarzy i redaktorów Lubelszczyzny*, Lublin 2015, s. 19.

¹⁰ Leopold Beck (1905–1985) – dziennikarz, redaktor, z wykształcenia geograf, pracę w zawodzie dziennikarza rozpoczął w 1926 r., na początku lat 30. wyemigrował do Wiednia, gdzie pracował w redakcji pisma „Wirtschaft Zeitung”. Po aneksji Austrii przez Hitlera przeniósł się do Warszawy. W czasie wojny znalazł się w Związku Radzieckim, wstąpił do armii gen. Berlinga, był oficerem politycznym stacjonującej w Lublinie 3. Dywizji Pomorskiej. W drugiej połowie 1945 r. został redaktorem naczelnym „Gazety Lubelskiej”. Niedługo później wyjechał do Łodzi, gdzie został naczelnym „Dziennika Łódzkiego”. Zob. *Beck Leopold*, w: tamże, s. 18.

¹¹ Stanisław Zdzisław Papierkowski (1906–1990) – redaktor, profesor, absolwent Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, znawca filologii słowiańskiej, klasycznej oraz historii kultury polskiej. Kilka lat pracował jako nauczyciel w Belgradzie, w latach 1932–1934 był nauczycielem języka polskiego i łaciny w Liceum im. Jana Zamojskiego w Lublinie. Od 1937 r. pełnił funkcję dyrektora gimnazjum w Dęblinie. W 1944 r. krótko był dyrektorem Gimnazjum im. Stanisława Staszica w Lublinie i równocześnie wykładowcą filologii polskiej na KUL i UMCS. W 1944 r. za sprawą Jerzego Borejszy został dyrektorem lubelskiego oddziału spółdzielni „Czytelnik”. Od końca 1945 r. redaktor naczelny „Gazety Lubelskiej”; od marca 1947 r. zaś redaktor naczelny „Życia Lubelskiego”. Od stycznia do marca 1947 r. szef lubelskiego tygodnika kulturalno-literackiego „Zdrój”. Od 1957 r. redaktor „Kalendarza Lubelskiego”. Zob. *Papierkowski Stanisław Zdzisław*, w: tamże, s. 154.

Cały naród pozdrawia swego Prezydenta

ŻYCIĘ LUBELSKIE

NR 93 (1778)

PIĄTEK, 16 KWIEŚNIA 1952 ROKU

CENA 15 gr

BOLEŚLAŃ W BIERUT - PIERWSZY OBYWATEL I GOSPODARZ

Z POCHODZENIA chłop wiejski, a w chwili rewolucji, dworak, młodziak, — w czasie w latach emigracji stał się działaczem Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bierut. W czasie wojny walczył w szeregach Armii Krajowej, a po wojnie walczył w szeregach Armii Czerwonej. W czasie wojny walczył w szeregach Armii Czerwonej, a po wojnie walczył w szeregach Armii Czerwonej. W czasie wojny walczył w szeregach Armii Czerwonej, a po wojnie walczył w szeregach Armii Czerwonej.

W czasie wojny walczył w szeregach Armii Czerwonej, a po wojnie walczył w szeregach Armii Czerwonej. W czasie wojny walczył w szeregach Armii Czerwonej, a po wojnie walczył w szeregach Armii Czerwonej. W czasie wojny walczył w szeregach Armii Czerwonej, a po wojnie walczył w szeregach Armii Czerwonej.

W czasie wojny walczył w szeregach Armii Czerwonej, a po wojnie walczył w szeregach Armii Czerwonej. W czasie wojny walczył w szeregach Armii Czerwonej, a po wojnie walczył w szeregach Armii Czerwonej. W czasie wojny walczył w szeregach Armii Czerwonej, a po wojnie walczył w szeregach Armii Czerwonej.

W czasie wojny walczył w szeregach Armii Czerwonej, a po wojnie walczył w szeregach Armii Czerwonej. W czasie wojny walczył w szeregach Armii Czerwonej, a po wojnie walczył w szeregach Armii Czerwonej. W czasie wojny walczył w szeregach Armii Czerwonej, a po wojnie walczył w szeregach Armii Czerwonej.

W czasie wojny walczył w szeregach Armii Czerwonej, a po wojnie walczył w szeregach Armii Czerwonej. W czasie wojny walczył w szeregach Armii Czerwonej, a po wojnie walczył w szeregach Armii Czerwonej. W czasie wojny walczył w szeregach Armii Czerwonej, a po wojnie walczył w szeregach Armii Czerwonej.



W czasie wojny walczył w szeregach Armii Czerwonej, a po wojnie walczył w szeregach Armii Czerwonej. W czasie wojny walczył w szeregach Armii Czerwonej, a po wojnie walczył w szeregach Armii Czerwonej. W czasie wojny walczył w szeregach Armii Czerwonej, a po wojnie walczył w szeregach Armii Czerwonej.

W czasie wojny walczył w szeregach Armii Czerwonej, a po wojnie walczył w szeregach Armii Czerwonej. W czasie wojny walczył w szeregach Armii Czerwonej, a po wojnie walczył w szeregach Armii Czerwonej. W czasie wojny walczył w szeregach Armii Czerwonej, a po wojnie walczył w szeregach Armii Czerwonej.

Wzmocnią pracą całą Polskę czcując urodziną Prezydenta Bieruta

Wspaniali czyni produkcyjni włóknarzy łódzkiej

W czasie wojny walczył w szeregach Armii Czerwonej, a po wojnie walczył w szeregach Armii Czerwonej. W czasie wojny walczył w szeregach Armii Czerwonej, a po wojnie walczył w szeregach Armii Czerwonej. W czasie wojny walczył w szeregach Armii Czerwonej, a po wojnie walczył w szeregach Armii Czerwonej.

W czasie wojny walczył w szeregach Armii Czerwonej, a po wojnie walczył w szeregach Armii Czerwonej. W czasie wojny walczył w szeregach Armii Czerwonej, a po wojnie walczył w szeregach Armii Czerwonej. W czasie wojny walczył w szeregach Armii Czerwonej, a po wojnie walczył w szeregach Armii Czerwonej.

W czasie wojny walczył w szeregach Armii Czerwonej, a po wojnie walczył w szeregach Armii Czerwonej. W czasie wojny walczył w szeregach Armii Czerwonej, a po wojnie walczył w szeregach Armii Czerwonej. W czasie wojny walczył w szeregach Armii Czerwonej, a po wojnie walczył w szeregach Armii Czerwonej.



Praca, kultura, nauka — to są wartości docelowe naszego Państwa. W czasie wojny walczył w szeregach Armii Czerwonej, a po wojnie walczył w szeregach Armii Czerwonej.

W czasie wojny walczył w szeregach Armii Czerwonej, a po wojnie walczył w szeregach Armii Czerwonej. W czasie wojny walczył w szeregach Armii Czerwonej, a po wojnie walczył w szeregach Armii Czerwonej.

W czasie wojny walczył w szeregach Armii Czerwonej, a po wojnie walczył w szeregach Armii Czerwonej. W czasie wojny walczył w szeregach Armii Czerwonej, a po wojnie walczył w szeregach Armii Czerwonej.

„Życie Lubelskie” 1952, nr 93, s. 1.

Publikacja w „Życiu Lubelskim” jest bezpłatna. Wskazywanie na źródła jest obowiązkowe. Redakcja nie odpowiada za opinie wyrażone w artykułach i felietonach. Wskazywanie na źródła jest obowiązkowe. Wskazywanie na źródła jest obowiązkowe. Wskazywanie na źródła jest obowiązkowe.

ŻYCIE LUBELSKIE

№ 95 (1748)

B

NIEDZIELA, 20 — PONIEDZIAŁEK, 21 KWIEŃCIA 1952 ROKU

CENA 20 gr

NARÓD POLSKI — SWEMU PRZYWÓDCY NAUCZYCIELOWI Ruszyły nowe fabryki — milionowe zobowiązania wypełnione Uroczysta akademія w Warszawie Przemówienie Prezydenta RP

DZIEŃ 40-lecia urodzin Prezydenta RP Bolesława Bierut'a stał się świętem narodu polskiego. Czytali więc — wszystkie klasy i warstwy społeczne z bohaterką klasa robotnicza na czele, nasze placówki i uczelnie, wybitni i wybitnie uczeni naszego państwa. Z okazji 40-lecia urodzin naszego przywódcy, który przyczynił się do podniesienia poziomu politycznego, naukowego i kulturalnego naszego państwa, Prezydent Bierut, w Warszawie, w uroczystej imprezie, którą przetransmitowały wszystkie stacje radiowe i telewizyjne, przemówił do narodu polskiego. W przemówieniu Prezydenta Bierut'a, który przetransmitowały wszystkie stacje radiowe i telewizyjne, przemówił do narodu polskiego. W przemówieniu Prezydenta Bierut'a, który przetransmitowały wszystkie stacje radiowe i telewizyjne, przemówił do narodu polskiego.

W uroczystościach w Warszawie uczestniczyło około 100 tysięcy osób. W przemówieniu Prezydenta Bierut'a, który przetransmitowały wszystkie stacje radiowe i telewizyjne, przemówił do narodu polskiego.

W uroczystościach w Warszawie uczestniczyło około 100 tysięcy osób. W przemówieniu Prezydenta Bierut'a, który przetransmitowały wszystkie stacje radiowe i telewizyjne, przemówił do narodu polskiego.

W uroczystościach w Warszawie uczestniczyło około 100 tysięcy osób. W przemówieniu Prezydenta Bierut'a, który przetransmitowały wszystkie stacje radiowe i telewizyjne, przemówił do narodu polskiego.

10 km. wzdłuż ul. Teatralnej w Warszawie uroczystość akademicka, zorganizowana przez Komitet Centralny Zakładowej Partii Robotniczej, w której uczestniczyło około 100 tysięcy osób. W przemówieniu Prezydenta Bierut'a, który przetransmitowały wszystkie stacje radiowe i telewizyjne, przemówił do narodu polskiego.

Depesza Józefa Stalina do Prezydenta Bieruta

Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Towarzysze BOLESŁAWIE BIERUTA
W imieniu Władcy Wschodu, przywódcy i przyjacielu narodu polskiego, wyrażam szczerą sympatię i przychylność. W imieniu Władcy Wschodu, przywódcy i przyjacielu narodu polskiego, wyrażam szczerą sympatię i przychylność.

Zyczenia bratnich narodów

Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
TOWARZYSZE BIE RUTA
W imieniu Władcy Wschodu, przywódcy i przyjacielu narodu polskiego, wyrażam szczerą sympatię i przychylność. W imieniu Władcy Wschodu, przywódcy i przyjacielu narodu polskiego, wyrażam szczerą sympatię i przychylność.

W uroczystościach w Warszawie uczestniczyło około 100 tysięcy osób. W przemówieniu Prezydenta Bierut'a, który przetransmitowały wszystkie stacje radiowe i telewizyjne, przemówił do narodu polskiego.

W uroczystościach w Warszawie uczestniczyło około 100 tysięcy osób. W przemówieniu Prezydenta Bierut'a, który przetransmitowały wszystkie stacje radiowe i telewizyjne, przemówił do narodu polskiego.

W uroczystościach w Warszawie uczestniczyło około 100 tysięcy osób. W przemówieniu Prezydenta Bierut'a, który przetransmitowały wszystkie stacje radiowe i telewizyjne, przemówił do narodu polskiego.

Zyczenia w Belwederze

Przejdzie do historii. W uroczystościach w Warszawie uczestniczyło około 100 tysięcy osób. W przemówieniu Prezydenta Bierut'a, który przetransmitowały wszystkie stacje radiowe i telewizyjne, przemówił do narodu polskiego.

Przemówienie Marszałka Kwaśniewskiego

W uroczystościach w Warszawie uczestniczyło około 100 tysięcy osób. W przemówieniu Prezydenta Bierut'a, który przetransmitowały wszystkie stacje radiowe i telewizyjne, przemówił do narodu polskiego.

Troska o prostej

W uroczystościach w Warszawie uczestniczyło około 100 tysięcy osób. W przemówieniu Prezydenta Bierut'a, który przetransmitowały wszystkie stacje radiowe i telewizyjne, przemówił do narodu polskiego.

W uroczystościach w Warszawie uczestniczyło około 100 tysięcy osób. W przemówieniu Prezydenta Bierut'a, który przetransmitowały wszystkie stacje radiowe i telewizyjne, przemówił do narodu polskiego.

Typowy dla tego kresu problem niewystarczających zapasów papieru rozwiązywano zmniejszając format (z 30 x 47 cm do 30 x 41 cm) lub redukując nakład, który średnio wynosił 20–30 tys. egzemplarzy¹².

„Gazeta Lubelska” prezentowała wiadomości dotyczące wyłącznie województwa lubelskiego. Do maja 1945 r. na jej łamach publikowano informacje z frontu przekazywane do redakcji samochodami, pocztą kurierską oraz samolotami, stanowiącymi jeden z najmniej zawodnych wówczas środków komunikacji. Dzięki temu publikowane wiadomości były aktualne. Podobnie, jak wiele ówczesnych tytułów, gazeta liczyła cztery strony: pierwsza zawierała depecze, komentarze krajowe i światowe, druga wyłącznie publikacje i artykuły z kraju, trzecia wiadomości z miasta i województwa, czwarta zaś informacje bieżące, komunikaty i ogłoszenia. Często wykorzystywano również przedruki z pism centralnych. Do wydania dołączano także cotygodniowe wkładki tematyczne oraz stronę rozrywkową, zawierającą powieści w odcinkach, felietony autorów spoza redakcji oraz sprawozdania z wydarzeń sportowych i kulturalnych. Dziennik był wzbogacany przez dodatki nadzwyczajne, głównie dotyczące problematyki regionalnej. Istotnym aspektem funkcjonowania tytułu było organizowanie przez jego współpracowników punktów sprzedaży gazet oraz powstanie z ich inicjatywy Związku Zawodowego Kolporterów, a także podjęcie udanej próby utworzenia bezpłatnych czytelni czasopism. Redakcja była poza tym zaangażowana w promocję wydarzeń kulturalnych w regionie oraz podjęła współpracę z publicystami z innych pism, także centralnych. Konieczność rozwijania prasy, zwiększania jej objętości, poprawa warunków wydawania i druku oraz wdrażane przez władzę tendencje centralistyczne życia społeczno-politycznego sprawiły, iż gazeta ukazywała się zaledwie dwa lata, z końcem lat 40. zamknięto „Gazetę Lubelską”. Jej ostatni numer ukazał się 27 III 1947 r.¹³

Luka powstała po likwidacji „Gazety Lubelskiej” została zapełniona przez „Życie Lubelskie”, które było mutacją „Życia Warszawy” drukowaną w Warszawie, również podległą Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”¹⁴. Dziennik z powodu druku w innym mieście ukazywał się z jednodniowym opóźnieniem, znaczna część prezentowanych na jego łamach artykułów była przedrukiem tekstów zamieszczanych w „Życiu Warszawy”. Stało się to pretekstem do żartów, czego przykładem była fraszka publicyisty „Rzeczpospolitej”, żołnierza Armii Krajowej i uczestnika powstania warszawskiego, Jerzego Lutowskiego¹⁵:

„Życie Lubelskie”
 symptom to ciekawy

¹² A. L. Gzella, *Prasa lubelska 1944–1974*, Lublin 1974, s. 136–137, 247.

¹³ Funkcjonowało wówczas dziesięć punktów sprzedaży prasy pod egidą Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” oraz dwie publiczne czytelnie czasopism. Zob. A. L. Gzella, *Prasa...*, s. 137, 140–141, 143–147.

¹⁴ Na podobnych zasadach ukazywały się m.in. „Życie Olsztyńskie” czy „Życie Częstochowskie”. Zob. M. Nowak, „Gazeta Lubelska” – pierwszy dziennik regionalny w Polsce Ludowej (1944–1947), w: *Prasa Lubelska. Tradycje i współczesność*, red. J. Jarowiecki, J. Myśliński, A. Słomkowska, W. Śladkowski, Lublin 1986, s. 302. Druk odbywał się w Drukarni „Życia Warszawy”, przy ulicy Marszałkowskiej 3/5 w Warszawie. Zob. A. L. Gzella, *Prasa...*, s. 293.

¹⁵ Jerzy Lutowski (1923–1984) – dziennikarz, pisarz, żołnierz AK, uczestnik powstania warszawskiego. Studiował medycynę na UMCS. Od 1945 r. publicysta „Rzeczpospolitej”, współredaktor jednodniówki Koła Medyków UMCS; współpracował także z dodatkami akademickimi „Sztandaru Ludu” i „Życia Lubelskiego”. Autor sztuk scenicznych, widowisk telewizyjnych i scenariuszy filmowych. Zob. *Lutowski Jerzy*, w: A. L. Gzella, *Leksykon...*, s. 35–36.

Zamienia się ostatnio
na „Życie Warszawy”¹⁶.

Siedziba redakcji „Życia Lubelskiego” mieściła się w Lublinie przy ul. 3 Maja. Dziennik ukazywał się w formacie 35,5 x 53 cm. Pismem kierowali: dr Stanisław Papierkowski, następnie Andrzej Szczypiorski¹⁷, Michał Olkiewicz¹⁸ i Halina Szatkowska-Chabros¹⁹. Sprowadzenie pisma do roli mutacji gazety wydawanej w Warszawie przyczyniło się również do uszczuplenia zespołu dziennikarskiego i ograniczyło zasięg działalności korespondentów, co doprowadziło do tego, że przedstawiano w nim wiadomości wyłącznie z Lublina. Druk pisma poza stolicą województwa lubelskiego dodatkowo powodował, że publikowane informacje traciły na aktualności, czytelnicy poznawali je nie jak w wypadku większości dzienników następnego dnia, lecz dwa dni później.

Początkowo, liczący sześć stron dziennik, zamieszczał wiadomości regionalne na czwartej stronie, następnie na trzeciej i czwartej, by po przekształceniu w format czterokolumnowy poświęcić im ostatnią stronę, zarezerwowano tzw. okienko na wiadomość nie dłuższą niż 40 wierszy. Narzucone przez redaktorów „Życia Warszawy” ograniczenie powierzchni możliwej do wykorzystania dla lubelskiej redakcji wymuszało publikowanie informacji krótkich. Oprócz wieści regionalnych zamieszczano także wzmianki dotyczące historii miasta i okolic, bieżących jubileuszy, rocznic, zagadnień kulturalnych oraz teksty poświęcone znanym w regionie osobistościom. Artykuły autorstwa redaktorów z Lublina były zwykle przedrukowywane w pismach z innych województw, także będących mutacjami „Życia Warszawy”. Zespół redakcyjny starał się wpływać na kształcenie przyszłej kadry, także poprzez współpracę ze środowiskiem akademickim oraz zatrudnianie w redakcji dobrze zapowiadających się studentów i młodych pisarzy. Działalność kierujących pismem redaktorów została jednak wkrótce poddana krytyce i to zarówno dziennikarzy, jak i czytelników, ponieważ ich zdaniem kierujący dziennikiem wywierali zbyt mały wpływ na rozwój twórczy miejscowej inteligencji. Pismo nie było także w stanie zaspokoić zapotrzebowania odbiorców na informacje lokalne. W wyniku tego gazeta nie cieszyła się taką popularnością jak jej poprzedniczka, po-

¹⁶ A. L. Gzella, *Prasa...*, s. 149.

¹⁷ Andrzej Szczypiorski (1924–2000) – pisarz, dziennikarz, studiował w Wyższej Szkole Nauk Politycznych i na UMCS. W okresie okupacji żołnierz AK, po powstaniu warszawskim wywieziony do obozu w Sachsenhausen. Od 1945 r. pracował jako dziennikarz, od 1946 r. publicysta, drugi redaktor naczelny „Życia Lubelskiego”. Następnie pracował w Katowicach i Warszawie, w latach 1964–1974 był członkiem redakcji „Polityki”, w 1968 r. bronił pisarzy krytykowanych przez władze za postawę polityczną, następnie związał się z wydawnictwami drugiego obiegu, pisał m.in. dla „Biuletynu Informacyjnego”. Senator w parlamencie I kadencji. Zob. *Szczypiorski Andrzej*, w: A. L. Gzella, *Leksykon...*, s. 49.

¹⁸ Michał Olkiewicz właśc. Jerzy Olkiewicz (b.d.) – redaktor, pracownik redakcji agencji „Polpress”, następnie Polskiej Agencji Prasowej. Od połowy 1945 r. dziennikarz, a następnie sekretarz redakcji „Gazety Lubelskiej”, a także „Życia Lubelskiego”, którego w późniejszym okresie był redaktorem naczelnym. Zob. *Olkiewicz Jerzy*, w: tamże, s. 152.

¹⁹ Halina Szatkowska-Chabros (1926–1977) – dziennikarka, redaktorka, od marca 1947 r. pracowała w „Życiu Lubelskim” jako maszynistka, następnie dziennikarka. Od 1954 r. pełniła funkcję redaktor naczelnej „Życia Lubelskiego”. W 1957 r. należała do grupy założycieli Lubelskiej Spółdzielni Wydawniczej, a także była inicjatorką i współzałożycielką „Kurier Lubelskiego”, w którym pracowała jako zastępca redaktora naczelnego, kierownik działu publicystyki oraz dziennikarka ds. ekonomicznych. Zob. *Chabros Halina*, w: tamże, s. 71.

wierzchnia zarezerwowana dla problematyki Lubelszczyzny okazywała się zdecydowanie niewystarczająca²⁰.

W związku z dostrzeganymi niedostatkami dziennika już w październiku 1956 r. na zebraniu Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich (SDP) w Lublinie złożony został wniosek o utworzenie gazety ekspresowej, powstałej w miejsce i na bazie istniejącego „Życia Lubelskiego”. Pomimo, iż głosy te spotkały się z aprobatą ze strony SDP prowadzone konsultacje nie przyniosły rezultatów, na co wpłynął przede wszystkim sprzeciw dla utworzenia nowego dziennika ze strony władz centralnych. Rządzący zmienili jednak zdanie w 1957 r. po powołaniu do życia Lubelskiej Spółdzielni Wydawniczej. Dnia 16 III 1957 r., 12 dni przed jubileuszem 10-lecia, ukazał się ostatni numer „Życia Lubelskiego”. Pierwsze wydanie „Kuriera Lubelskiego” trafiło do sprzedaży po południu 24 III 1957 r., po trwającej kilka tygodni akcji reklamowej, przypadającej na okres jego przygotowywania. Redakcja „Kuriera Lubelskiego” mieściła się w dawnej siedzibie „Życia Lubelskiego”. Jego redaktorem naczelnym został Lesław Grot²¹, bazę kadrową stanowili dziennikarze i publicyści pracujący w zamkniętym niedawno dzienniku²².

Struktura treści w okresie 16–23 IV 1952 r.

Badając strukturę treści w kontekście prasowych publikacji o jubileuszu urodzin Bolesława Bieruta, należy zwrócić uwagę na kompozycję treści i formy kolejnych wydań gazety. O wadze opisywanego wydarzenia można orzekać na podstawie liczby poświęconych mu wzmianek i artykułów, zamieszczanych w okresie największego zainteresowania rocznicą²³. W wypadku prezentowanego problemu okres najintensywniejszej kampanii prasowej przypadał na dni 16–23 IV 1952 r. Aby wykazać jak ważne były to uroczystości oraz jaka była intensywność ich prezentowania na łamach prasy, porównać należy liczbę wszystkich artykułów w poszczególnych numerach z liczbą wzmianek poświęconych obchodom jubileuszu, co zostało zobrazowane w tabeli 1.

²⁰ Istotniejsze informacje były opisywane bardziej szczegółowo, miały większe rozmiary, zajmowały 1/3 kolumny od dołu. Zob. A. L. Gzella, *Prasa...*, s. 147–150.

²¹ Lesław Grot (1928–2004) – dziennikarz, redaktor, absolwent dziennikarstwa na Uniwersytecie Jagiellońskim, redaktor wydawanego przy „Gazecie Krakowskiej” „Głosu Akademickiego”, następnie pracował w „Głosie Koszalińskim”. Od marca 1957 r. został redaktorem naczelnym „Kurieru Lubelskiego”, funkcję tę pełnił do 13 XII 1981 r. W latach 1982–1989 pracował w „Sztandarze Ludu”, później także jako zastępca redaktora naczelnego Rozgłośni Radia i Telewizji w Lublinie. Należał do zespołu redagującego „Kalendarz Lubelski”. Zob. *Grot Lesław*, w: A. L. Gzella, *Leksykon...*, s. 91.

²² Nazwa nowego dziennika odwoływała się do tradycji sięgającej powstania listopadowego i pisma wydawanego przez adwokata Jana Czyńskiego. Ukazywało się ono z przerwami, po kilkumiesięcznej działalności w roku 1830 kilkakrotnie reaktywowano je na przełomie XIX i XX w., m.in. przez Juliana Liedtkego, Jana Hempla i Józefa Czechowicza. Zob. A. L. Gzella, *Prasa...*, s. 152–155.

²³ W wypadku dzienników pełnym cyklem jest tydzień, wybór tygodniowego odcinka w wypadku podjętego tematu w pełni odpowiada potrzebom analizy. Zob. I. Tetełowska, *Analiza i ocena treści dzienników. Szkic...*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1960, nr 1, s. 13–14.

Dzień	Liczba wszystkich artykułów	Liczba artykułów opisujących uroczystości	Suma artykułów do danego dnia	Odsetek artykułów opisujących uroczystości
Środa 16 IV	42	5	5	12%
Czwartek 17 IV	54	7	12	13%
Piątek 18 IV	52	15	27	29%
Sobota 19 IV	38	18	45	47%
Niedziela – Poniedziałek 20–21 IV	54	20	65	37%
Wtorek 22 IV	55	10	75	18%
Środa 23 IV	60	6	81	10%
Razem	355	81	81	23%

Tabela 1. Struktura treści „Życia Lubelskiego” w dniach 16–23 IV 1952 r. Źródło: „Życie Lubelskie” 1952, nr 91–97.

Powyższy rozkład pokazuje, że redakcja kładła duży nacisk na zrelacjonowanie uroczystości, o czym świadczy odsetek poświęconych im wzmianek, którego wartość jest równa lub przekracza 10% wszystkich publikowanych w numerze artykułów. Najwięcej tekstów o obchodach w porównaniu z ogółem wydania zaobserwowano 19 kwietnia. Łączna liczba 81 wiadomości dotyczących Bolesława Bieruta stanowiła blisko czwartą część tekstów zamieszczanych w tym okresie, co mogło świadczyć o tym, że szczegółowe omówienie wydarzenia było działaniem w pełni zamierzonym i zaplanowanym. Porównanie ukazuje jeszcze jedno zjawisko. Do 18 kwietnia następował stopniowy, ponad dwukrotny wzrost liczby artykułów, osiągający apogeum w podwójnym numerze z 20 i 21 kwietnia, po którym nastąpił znaczący, również dwukrotny spadek ich liczby. Do 19 kwietnia opublikowano większość związanych z obchodami komunikatów, było to spowodowane dążeniem redagujących do jak najdokładniejszego zaprezentowania przygotowań oraz zachęcenia czytelników do zaangażowania się w nie. Co ciekawe punkt największej intensywności ukazywania się artykułów nie przypadł na dzień rocznicy urodzin Bieruta (18 kwietnia), lecz dwa dni później na 20 kwietnia. Wpływ na to mogły mieć dwa czynniki. Pierwszym była charakterystyka samego „Życia Lubelskiego”, które publikowało informacje o wydarzeniach z jednodniowym opóźnieniem²⁴. Drugim czynnikiem zaś mógł być fakt, iż pełne i szczegółowe opisy przebiegu poszczególnych wypadków mogły zostać zaprezentowane dopiero po zakończeniu wszelkich, rocznicowych uroczystości, tak by przy tej okazji odpowiednio je podsumować, choć w tym wypadku nacisk na publikowanie tekstów dotyczących jubileuszu był wyraźnie mniejszy²⁵.

²⁴ A. L. Gzella, *Prasa...*, s. 147.

²⁵ Innym powodem, dla którego numer niedzielno-poniedziałkowy był najbogatszy w relacje mógł być fakt, iż wydania z ostatniego dnia tygodnia zazwyczaj zawierają najlepszy materiał prasowy spośród całości publikowanego w cyklu pięciodniowym. Zob. I. Tetelowska, *Analiza i ocena treści dzienników. Szkic...*, s. 14.

Równie ważne, jak liczba artykułów prezentujących wydarzenia, było ich umiejscowienie na poszczególnych stronach i partiach dziennika. Także w tej kwestii można zaobserwować odstępstwa od przyjętej przez wydawców reguły w okresach braku kampanii propagandowych. W trakcie największego zainteresowania uroczystościami zwiększona została liczba stron pisma, z czterech do sześciu, co było zazwyczaj zarezerwowane dla dwudniowych numerów weekendowych lub świątecznych. Zgodnie z zasadami sztuki dziennikarskiej redakcja większość swych najistotniejszych publikacji zamieszczała w pierwszej kolumnie dziennika, podobnie było w wypadku artykułów opisujących postać Bieruta i przebieg odchodów 60. rocznicy jego urodzin. Na kolejnych stronach dziennika malała liczba publikowanych tekstów, za wyjątkiem szóstych stron numerów poszerzonych, których przeznaczenie różniło się od występującego w numerach codziennych. W tym okresie można zaobserwować ograniczenie publikowania informacji sportowych i wiadomości ze świata, wzmianki krajowe i regionalne w znacznej mierze poświęcone były obchodom uroczystości, także na terenie Lublina i najbliższych okolic²⁶. Rozkład artykułów na poszczególnych stronach ilustruje tabela 2.

Dzień \ Strona	Liczba artykułów na stronach						Ogółem
	I	II	III	IV	V	VI	
Środa 16 IV	1	2	1	1	*	*	5
Czwartek 17 IV	2	2	2	1	*	*	7
Piątek 18 IV	4	4	2	2	–	3	15
Sobota 19 IV	6	4	4	4	*	*	18
Niedziela – Poniedziałek 20–21 IV	6	7	–	2	2	3	20
Wtorek 22 IV	4	3	1	0	1	1	10
Środa 23 IV	3	1	1	0	–	1	6
Razem	26	23	11	10	3	8	81

* numer posiadał tylko 4 strony; – brak artykułów.

Tabela 2. Rozkład okolicznościowych artykułów w numerze. Źródło: „Życie Lubelskie” 1952, nr 91–97.

Liczba wzmianek na łamach dziennika nie świadczy jednak w pełni o wadze uroczystości rocznicowych, rozstrzygającym elementem jest powierzchnia zajmowana przez te teksty na poszczególnych stronach²⁷. Uzyskane wyniki (zilustrowane

²⁶ Interesującym aspektem jest również całkowita rezygnacja w tych numerach z tzw. „materiału rozrywkowego” gazety (krzyżówek, literatury itp.), co można wiązać z oderwaniem tych elementów od aktualności wypowiedzi prasowych. Zob. I. Tetelowska, *Analiza i ocena zawartości dzienników. Szkic...*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1960, nr 5/6, s. 75.

²⁷ Przy obliczeniach powierzchni zajmowanej przez informacje prasowe w artykule przyjęto cm² jako miarę typową, posiadającą szerokie grono zwolenników, w przeciwieństwie do nastrożającej sporo trudności metody przeliczania na petity czy miary słów. Zob. I. Tetelowska, *Analiza i ocena treści dzienników. Szkic...*, s. 12–13.

w tabeli 3) nie są tak jednoznaczne, jak w wypadku liczby publikowanych informacji prasowych. Powierzchnia artykułów na stronie pierwszej jest największa, jednak drugą pod tym względem jest strona trzecia, na której prezentowano teksty obszernych referatów i wypowiedzi związanych z biografią Bieruta i jego działalnością²⁸. Mogło być to związane z przeświadczeniem, że po przewróceniu strony jako pierwszą czytelnik dostrzegał trzecią stronę dziennika. Kolejne miejsce pod względem powierzchni zajmowała strona druga, następnie czwarta, natomiast kolumny piąta i szósta w numerach, w których występowały były znacznie mniej eksploatowane, ich odległe położenie i sporadyczne pojawianie się powodowało, że nie zasługiwały na większą uwagę redakcji.

Dzień \ Strona	Odsetek powierzchni artykułów na stronach						Ogółem
	I	II	III	IV	V	VI	
Środa 16 IV	21%	23%	39%	6%	*	*	19%
Czwartek 17 IV	30%	16%	18%	6%	*	*	14%
Piątek 18 IV	91%	38%	93%	38%	0%	29%	51%
Sobota 19 IV	95%	38%	36%	83%	*	*	42%
Niedziela – Poniedziałek 20–21 IV	93%	85%	0%	41%	28%	34%	45%
Wtorek 22 IV	24%	23%	80%	0%	7%	4%	23%
Środa 23 IV	23%	2%	5%	0%	0%	10%	7%
Razem	52%	32%	41%	12%	5%	11%	

* numer nie posiadał 5 i 6 strony.

Tabela 3. Odsetek powierzchni artykułów związanych z rocznicą na stronach numeru. Źródło: „Życie Lubelskie” 1952, nr 91–97.

Z powyższego zestawienia wynika, że powierzchnia artykułów dotyczących urodzin prezydenta w następujących po sobie numerach była zmienna, nie da się tu potwierdzić stałego wzrostu lub spadku, natomiast należy zanotować wahania ich wartości. Największy obszar przeznaczony na wzmianki dotyczące uroczystości odnotowano w numerze z dnia urodzin Bieruta, czyli 18 kwietnia, zajmowały one ponad połowę całości numeru, co oznaczało blisko trzykrotne zwiększenie w stosunku do dni poprzednich. Wartości powyżej 40% utrzymywały się przez dwa kolejne dni, po czym stopniowo malały.

Środki wizualne i układ informacji

Liczba wzmianek prasowych i ich wielkość nie są jedynymi zmiennymi, które należy poddać analizie przy badaniu przedstawienia konkretnego wydarzenia

²⁸ Zob. *Budowniczy*, „Życie Lubelskie” 1952, nr 93 s. 3; *Partia klasy robotniczej – kierownicza siła narodu polskiego*, „Życie Lubelskie” 1952, nr 96, s. 3.

w prasie. Równie ważny jest sposób ekspozycji tych informacji na stronie wydania²⁹. Zagadnienie graficznego układu poszczególnych stron numeru związane jest z zależnością postrzegania od umiejscowienia artykułów³⁰.

Zgodnie ze schematem zamieszczonym w przypisie 31 większa liczba artykułów opisujących przebieg uroczystości i postać Bolesława Bieruta została zamieszczona na teoretycznie słabiej widocznych i gorzej dostrzeganych przez czytelników prawych kolumnach z uwzględnieniem jej lewej części. Na lewych kolumnach artykuły pojawiały się rzadziej i w mniejszych ilościach. Mogło być to spowodowane faktem, że znaczny odsetek tekstów na temat wydarzenia zamieszczony był na pierwszej, bądź trzeciej stronie wydania. Ówczesni redaktorzy „Życia Warszawy”, a w drugiej kolejności „Życia Lubelskiego” dbali natomiast, by jak najmniejsza liczba wzmianek publikowana była w stosunkowo słabo dostrzeganych przez czytelników dolnych częściach stron. Najmniejszym uznaniem cieszyły się dolne partie lewych, parzystych stron wydania. Jeśli jednak umieszczano tam teksty, stosowano środki wizualnego wyróżnienia, które zostaną omówione w dalszej części tekstu.

²⁹ Problem ten można zaobserwować badając układ graficzny numerów, metodę łamania artykułów, rodzaje tytułów, ilość i rodzaje ilustracji oraz inne elementy graficzne mające zwrócić uwagę czytelnika.

³⁰ Zgodnie z wynikami badań przeprowadzonych przez Jacquesa Kaysera lepiej dostrzegane przez czytelnika są lewe partie kolumny, a położenie materiałów w dolnych częściach kolumn negatywnie wpływa na ich zauważanie. Natomiast zastosowanie silnych akcentów graficznych i ilustracji przyciąga wzrok osoby patrzącej, co można wykorzystać przy planowaniu rozmieszczenia poszczególnych wzmianek prasowych. Wyniki te uzyskano poprzez prezentowanie odpowiednio dobranej grupie badanych (w większości studentów) spreparowanych kolumn gazety, po których ekspozycji mieli oni za zadanie odtworzyć widziany przez siebie obraz. Zob. J. Konieczna, *Percepcja układu graficznego gazety*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1969, nr 39, s. 46–52. Aby zobrazować wyniki analizy położenia artykułów poświęconych obchodom w poszczególnych partiach stron można posłużyć się schematem kolumn dziennika zastosowanym przez Daniela Starcha. Schemat został zaprojektowany dla badań nad uwidocznianiem reklam prasowych. Jego zdaniem każda kolumna gazety może zostać podzielona na kilka „stref” mniejszego i większego oddziaływania na odbiorcę. Zob. H. Kurta, dz. cyt., s. 48–49. Propozycja Starcha została zmodyfikowana na potrzeby prowadzonej analizy. Każda strona numeru została podzielona na 3 kolumny i 4 wiersze, schemat ukazuje dwie sąsiednie strony. Litera A oznacza strony parzyste, litera B zaś nieparzyste. Intensywność oznaczenia kolorem wskazuje liczbę zamieszczonych tam artykułów. Liczby obrazują kolejność dostrzegania i zależną od niej liczbę wzmianek, im mniejsza liczba tym lepsza dostrzegalność. Wykres 1. Schemat obrazujący intensywność rozmieszczenia artykułów związanych z rocznicą na kolumnach. (za D. Starchem):

A			B		
15	16	6	1	3	4
7	8	9	2	5	17
19	13	20	10	11	18
23	24	25	14	21	22
Oznaczenie			Liczba artykułów		
			1–2		
			3–5		
			6–7		
			8–9		
			10		

Wpływ na układ graficzny miał także sposób łamania artykułów. Zgodnie z danymi zobrazowanymi w tabeli 4 można zauważyć, że rodzaje wzmianek poświęcone postaci Bieruta i obchodom jego urodzin, były najczęściej dwułamowe, a ich liczba stanowiła niewiele mniej niż połowę prezentowanych wówczas informacji prasowych. Mogło to być spowodowane faktem, że większość artykułów miała raczej niewielkie rozmiary, objętość tekstu nie pozwalała na ich dzielenie, nie byłoby to również zasadne ze względu na ich słabą dostrzegalność. Ponad dwukrotnie rzadziej drukowane były teksty zajmujące cztery łamy, najmniejszym uznaniem cieszyły się informacje rozłożone na trzech łamach, podobnie jak artykuły sześciułamowe, zajmujące całą szerokość strony. Analizowane kolumny miały charakter statyczny, pozbawiony akcentów zaburzających symetrię.

Rodzaj artykułu	Liczba artykułów	Odsetek
Jednołamowy	13	16%
Dwułamowy	37	46%
Trójłamowy	7	9%
Czterułamowy	16	19%
Sześciułamowy	8	10%

Tabela 4. Podział artykułów ze względu na zajmowane przez nie łamy. Źródło: „Życie Lubelskie” 1952, nr 91–97.

Zgodnie z założeniami sztuki redakcyjnej elementem mającym w pierwszej kolejności zwracać uwagę czytelnika na tekst, jest tytuł artykułu, a dokładniej liczba zajmowanych przez niego wierszy, co zostało zaprezentowane w tabeli 5³¹. Przewaga dwuwierszowych, zawierających w kilku przypadkach podtytuł drukowany mniejszą czcionką nad jedno- i trójwierszowymi, jest stosunkowo duża. Zjawisko to może wskazywać na chęć polepszenia przez redagujących widoczności artykułów wyróżnionych w ten sposób. Należy również pamiętać o kryterium czytelności tytułu, zgodnie z którym takie tytuły zyskiwały na atrakcyjności w porównaniu z innymi, a także o podnoszeniu rangi wypowiedzi poprzez streszczanie tekstu, do którego się odwoływały.

Rodzaj tytułu	Liczba tytułów	Odsetek
Jednowierszowy	23	28%
Dwuwierszowy	38	47%
Trójwierszowy	20	25%

Tabela 5. Podział tytułów według liczby wierszy. Źródło: „Życie Lubelskie” 1952, nr 91–97.

Duże znaczenie odgrywały także fotografie obrazujące uroczystości urodzinowe, będące zarówno częścią artykułów, jak i znajdujące się poza nimi, ale mające związek z treścią numeru, a także fotoreportaże tworzące tło dla jubileuszu³².

³¹ Czytelność tytułu jest uzależniona od sposobu jego łamania i formułowania treści oraz wydobycia funkcji tytułu. Zob. I. Tetelowska, *Analiza i ocena treści dzienników. Szkic...*, s. 18.

³² Materiał ilustracyjny spełnia wszystkie kryteria podziału ilustracji ze względu

Porównanie liczby ilustracji związanych z obchodami rocznicowymi z całkowitą ich liczbą w numerach (przedstawione w tabeli 6) pokazuje, że ukazanie wydarzeń na zdjęciach stanowiło jeden z głównych celów zespołu redagującego. Pomimo, że liczba fotografii nie oscylowała w sposób jednostajny, ich procentowy udział świadczył o docenieniu tego rodzaju przekazu, gdyż ponad połowa zdjęć publikowanych w omawianym okresie obrazowała uroczystości. W szczytowym momencie celebracji (18–21 kwietnia) zdecydowana większość zdjęć przedstawiała konkretny aspekt obchodzonej rocznicy. W kilku przypadkach poprzez zamieszczanie ilustracji zwiększano dostrzegalność wzmianek położonych w dolnych kolumnach strony³³. Należy dodać, iż liczba fotografii była za sprawą zamieszczania tych dotyczących uroczystości większa, niż w okresach nieobjętych akcjami propagandowymi.

Dzień	Liczba wszystkich fotografii	Liczba fotografii związanych z rocznicą	Odsetek fotografii związanych z obchodami
Środa 16 IV	3	1	33%
Czwartek 17 IV	4	1	25%
Piątek 18 IV	13	11	85%
Sobota 19 IV	3	3	100%
Niedziela –Poniedziałek 20–21 IV	4	3	75%
Wtorek 22 IV	6	*	0%
Środa 23 IV	11	4	36%
Łącznie	44	23	52%

* brak fotografii w konkretnym numerze

Tabela 6. Liczba fotografii związanych z obchodami. Źródło: „Życie Lubelskie” 1952, nr 91–97.

Przy analizie rozmiarów ilustracji rzuca się w oczy zdecydowana перевага dwuszpaltowych, co może mieć związek z analogicznym zjawiskiem w wypadku powierzchni artykułów. Mogło to również wiązać się z uniwersalnością tego rodzaju środków wyrazu. Nie można jednak wykluczać, że ich zamieszczanie było najbardziej optymalne z punktu widzenia kosztów druku, możliwości ówczesnego sprzętu, czy ograniczeń wynikających z powierzchni zajmowanej przez artykuły, także niezwiązane z postacią Bieruta. Fotografie trój- i czteroszpaltowe wymagały odpowiedniego, nietypowego kadrowania, zaś zdjęcia jednoszpaltowe, ze względu na małe rozmiary miały raczej niewielkie walory wizualne. Stosunki wielkości fotografii obrazuje tabela 7.

na stopień związania z tekstem, zaproponowanego przez I. Tetelowską. Zob. tamże, s. 19.

³³ Ilustracje znacząco zwiększają spostrzegalność, niezależnie od kolumny na której są położone. Zob. J. Konieczna, dz. cyt., s. 52.

Rodzaj ilustracji	Liczba ilustracji	Odsetek
Jednoszpaltowa	2	9%
Dwuszpaltowa	19	82%
Trójszpaltowa	1	4%
Czteroszpaltowa	1	4%

Tabela 7. Liczba ilustracji ze względu na ich wielkość. Źródło: „Życie Lubelskie” 1952, nr 91–97.

Nie były to jednak jedyne środki mające zwracać uwagę czytelnika na przekazywane treści. Dla podkreślenia ważniejszych artykułów, znajdujących się na stronach w całości poświęconych obchodom, redakcja stosowała obramowanie w postaci pogrubionej, czarnej linii okalającej wzmiankę³⁴. Zróznicowane były również czcionki stosowane do drukowania tytułów tekstów. By zwiększyć skuteczność dostrzegania i oddziaływania nagłówków na czytelników używano czcionki wytłuszczonej, podkreślonej a także kursywy, w wielu przypadkach nagłówki wzmianek związanych tematycznie z omawianymi uroczystościami były znacznie większe w porównaniu z tytułami innych tekstów.

Ważnym i rzucającym się w oczy aspektem prasowego przedstawienia wydarzeń była szata graficzna numeru z dnia urodzin Bieruta, 18 kwietnia. Winieta tego wydania została obniżona, nad nią umieszczono zapisany kursywą, pogrubiony napis „Cały naród pozdrawia swego prezydenta” drukowany czerwonym tuszem, co miało jeszcze bardziej podkreślić rangę wydarzenia i zwrócić nań uwagę czytelników³⁵. W centralnym, najlepiej widocznym obszarze pierwszej strony, zamieszczony został czarno-biały portret Bieruta w formie szkicu, podpisany przez autora, malarza i grafika Wojciecha Fangora. Całą trzecią stronę numeru przeznaczono na felieton pt. *Budowniczy*, ilustrowany czterema fotografiami oraz fotoreportaż *Osiedla warszawskie*. Taki dobór środków wymuszony był niemożnością opisanie przebiegu uroczystości zaplanowanych na ten sam dzień. Nie zmienia to faktu, że w dniu rocznicy przedstawieniu sylwetki Bieruta poświęcono znaczną część numeru.

Podział artykułów, porównanie z „Trybuną Ludu”

Omawiając kwestie prasowego ukazania obchodów ku czci Bolesława Bieruta nie wolno zapominać o jednym z podstawowych wyznaczników aktywności prasowej – o rodzajach wypowiedzi publikowanych na łamach dziennika³⁶. Zasad-

³⁴ Zabieg ten zastosowano w wypadku życzeń złożonych przez Józefa Stalina, wiersza Jarosława Iwaszkiewicza, podziękowań Bieruta za życzenia oraz pisemnego wyliczenia obiektów nazwanych imieniem prezydenta.

³⁵ Drukowanie w kolorze wymagało dwukrotnego przepuszczenia papieru przez maszynę drukarską, co w znaczący sposób podnosiło koszty procesu. Tego rodzaju procedurę stosowano tylko w wypadku druku wydań w dniach, w których obchodzono ważne święta lub gdy prowadzono kampanie prasowe o dużym znaczeniu, np. kampania przedwyborcza, obchody święta pracy czy ogłoszenia ostatecznego tekstu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 22 VII 1952 r.

³⁶ Istnieje kilka sposobów kategoryzacji zawartości gazet codziennych, w tym wypadku przyjęto założenia podziału formalnego z klucza kategoryzacyjnego, obejmującego całość zawartości dzienników dla opisu typologicznego, zaproponowanego przez I. Tetełowską z Ośrodka Badań Prasoznawczych, Pracowni Teorii i Praktyki Prasy. Wpływ na

niczą kategorią są prezentowane tu gatunki dziennikarskie³⁷, niedziennikarskie³⁸, oraz informacyjne odpowiadające przyjętej przez partię linii ideologicznej³⁹. Układ wypowiedzi obu rodzajów, dokonany poprzez analizę gatunków zamieszczanych w omawianym okresie artykułów związanych z badanymi uroczystościami ilustruje tabela 8.

Wypowiedź dziennikarska		Wypowiedź niedziennikarska	
<u>Źródło</u>		<u>Gatunek</u>	
Rodzaj	Ogółem	Rodzaj	Ogółem
Wypowiedź redakcyjna własna	48	Przemówienie mężów stanu	6
Wypowiedź agencyjna	4	Wypowiedź aktywu społecznego, naukowego, politycznego itp.	6
Wypowiedź pozaredakcyjna	3	Uchwały państwowe, komunikaty itp.	1
Przedruk z innych pism zagranicznych i krajowych	1	Listy czytelników	10
Łącznie	56	Wizja artystyczna	1
Gatunek informacyjny		Ogłoszenia	1
Informacja czysta	36	Łącznie	25
Informacja zbeletryzowana	8		

tę metodę miała teoria literatury. W swoim artykule Tetelowska przedstawiła klucze kategoryzacyjne J. Kaysera, R. Clause'a, C. R. Busha, V.G. Bluechera i A. Mintza. Propozycje te miały na celu umożliwić rozpoznanie całej zawartości badanej gazety, ze szczególnym naciskiem na to, co zostało powiedziane w przekazie, rzadziej na formę przekazów i autorów. Zob. I. Tetelowska, *Zasady kategoryzacji zawartości dzienników. Krytyka i propozycje*. „Zeszyty Prasoznawcze” 1965, nr 25, s. 23–34.

³⁷ Tetelowska wymienia: a) ze względu na źródło pochodzenia: wypowiedź redakcyjną własną, wypowiedź agencyjną, wypowiedź pozaredakcyjną (od współpracowników i zawodowych dziennikarzy), przedruki z innych pism zagranicznych i krajowych; b) ze względu na gatunek: informację czystą, informację zbeletryzowaną, informację skomentowaną, informację ilustracyjną i fotoreportaż; c) ze względu na element krytyczności: wypowiedź dziennikarską krytyczno-polemiczną, inną wypowiedź dziennikarską. Zob. tamże, s. 33–34.

³⁸ W tej kategorii Tetelowska wyszczególnia: przemówienia mężów stanu; wypowiedzi aktywu społecznego, naukowego, politycznego itp.; uchwały państwowe i komunikaty; listy czytelników; fikcję artystyczną; ogłoszenia, reklamy, nekrologi; hasła i komunikaty; rozrywki umysłowe. Trzecim rodzajem jest jej zdaniem, wypowiedź łączna: wywiad. Zob. tamże.

³⁹ I. Tetelowska, *Analiza i ocena treści dzienników. Szkic...*, s. 16–17.

Informacja skomentowana	1		
Informacja ilustracyjna i fotoreportaż	9		
Inne	2		
Łącznie	56		
Gatunek publicystyczny	Ogółem		
Reportaż	36		
Felieton	8		
Inne	12		
Łącznie	56		

Tabela 8. Podział artykułów w „Życiu Lubelskim”⁴⁰. Źródło: „Życie Lubelskie” 1952, nr 91–97.

Wśród tekstów dziennikarskich zaobserwować można znaczną przewagę własnych wypowiedzi redakcyjnych, w stosunku do pozostałych rodzajów opracowań. Mogło to wynikać z doniosłości wydarzenia, stąd też redakcji zależało na jakości przedstawianych wiadomości. Pod względem gatunku informacyjnego dominowała informacja czysta, skupiono się zatem na profesjonalnym, zdaniem wydawców, poważnym i pozbawionym potoczności sposobie przekazywania informacji, zaś najczęściej publikowanym gatunkiem publicystycznym był reportaż, odpowiadający formą powyższym założeniom. W obrębie mniej licznych wypowiedzi niedziennikarskich przeważały listy czytelników, zamieszczane w większej liczbie niż przemówienia mężów stanu oraz wypowiedzi aktywu społecznego, naukowego, politycznego itp. Był to zabieg celowy, mógł służyć podkreśleniu udziału ludności w uroczystościach oraz być wyrazem manifestacji jej rzekomych uczuć do przywódcy. Warto zwrócić uwagę na zamieszczane w tym okresie informacje zbeletryzowane oraz fikcje artystyczne, pod postacią poezji. Był to jednocześnie ukłon redakcji w stronę twórców i artystów, którzy także uczestniczyli w obchodach.

Aby w pełni scharakteryzować rodzaje artykułów publikowanych na łamach „Życia Lubelskiego” należy porównać je ze wzmiankami prasowymi z innego dziennika z tego samego okresu – „Trybuny Ludu”, naczelnego organu prasowego KC PZPR, będącego najważniejszym pismem w okresie Polski Ludowej. Uzyskane dane zostały przedstawione w tabeli 9.

⁴⁰ Na podstawie klucza kategoryzacyjnego I. Tetelowskiej.

Wypowiedź dziennikarska		Wypowiedź niedziennikarska	
<u>Źródło</u>		<u>Gatunek</u>	
Rodzaj	Ogółem	Rodzaj	Ogółem
Wypowiedź redakcyjna własna	52	Przemówienie mężów stanu	6
Wypowiedź agencyjna	5	Wypowiedź aktywu społecznego, naukowego, politycznego itp.	13
Wypowiedź pozaredakcyjna	3	Uchwały państwowe, komunikaty itp.	1
Łącznie	60	Listy czytelników	14
Gatunek informacyjny	Ogółem	Wizja artystyczna	2
Informacja czysta	42	Ogłoszenia	2
Informacja zbeletryzowana	6	Wypowiedź łączna	1
Informacja ilustracyjna i fotoreportaż	12	Łącznie	39
Łącznie	60		
Gatunek publicystyczny	Ogółem		
Reportaż	34		
Felieton	13		
Inne	13		
Łącznie	60		

Tabela 9. Podział artykułów w „Trybunie Ludu”⁴¹. Źródło: „Trybuna Ludu” 1952, nr 106–113.

Podobnie jak w wypadku „Życia Lubelskiego”, w „Trybunie Ludu” dostrzegamy większy udział własnej wypowiedzi redakcyjnej, informacji czystej oraz reportażu, jednak w wypadku wypowiedzi niedziennikarskich przewaga listów czytelników nad wypowiedziami aktywu jest zdecydowanie mniejsza niż w dzienniku lubelskim. Mogło to również wynikać z profilu „Trybuny Ludu” jako pisma relacjonującego głównie wydarzenia o charakterze politycznym. Co ciekawe liczba przemówień mężów stanu w tych pismach jest identyczna. „Trybuna Ludu”, w przeciwieństwie do gazety regionalnej, nie publikowała w tym czasie przedruków z innych

⁴¹ Na podstawie klucza kategoryzacyjnego I. Tetelowskiej.

pism, ani informacji skomentowanych, zamieściła natomiast wypowiedź łączną, pod postacią wywiadu. Brak artykułów publikowanych w innych pismach był spowodowany faktem, iż to ona była źródłem, z którego dokonywano przedruków.

Wydania obu pism były do siebie znacznie zbliżone⁴². Spora część wzmianek była drukowana zarówno w „Trybunie Ludu”, jak i „Życiu Lubelskim”⁴³. Można na tej podstawie stwierdzić, iż redakcja „Życia Lubelskiego” w dużej mierze wzorowała się na „Trybunie Ludu”, zwłaszcza w kwestii doboru ogólnej koncepcji prezentowanych artykułów. Rozbieżności wynikały z faktu, że „Życie Lubelskie” jako pismo regionalne i pozornie nie reprezentujące wprost interesów rządzącej partii, w innych punktach kładło akcenty w kwestii publikowanych tekstów.

Język opisujący Bolesława Bieruta

Refleksja nad prasowym przedstawieniem obchodów 60. rocznicy urodzin Bolesława Bieruta nie byłaby pełna bez spojrzenia na język, jakim posługiwali się ówcześni redaktorzy w kontekście celebracji osoby prezydenta. Zastosowana frazeologia miała wpływ na kształtowanie obrazu uroczystości i oddziaływała na społeczny odbiór opisywanych wypadków⁴⁴. Istotne będzie również ukazanie zależności między źródłem pochodzenia wypowiedzi a użytymi sformułowaniami oraz zmianami, jakie następowały w miarę zbliżania się do punktu kulminacyjnego prasowego zainteresowania obchodami⁴⁵.

Kwestią bezsporną jest, że przynależność do gatunku dziennikarskiego lub niedziennikarskiego publikowanego tekstu wpływała na język, jaki w nim zastosowano. Widoczne jest to również w wypadku wzmianek dotyczących Bolesława Bieruta, linia podziału jest tutaj wyraźnie dostrzegalna, większą różnorodnością określeń charakteryzowały się teksty zakwalifikowane do kategorii wytworów niedziennikarskich.

Artykuły reprezentujące gatunki dziennikarskie używają w stosunku do Bieruta określeń wysoce sformalizowanych, zgodnych z pełnionymi przez niego funkcjami państwowymi i urzędami. Prezentują stanowisko wyważone i dalekie od wpływu emocji, co zaobserwować można również w momencie kulminacyjnym obchodów. Publikowane reportaże zachowują tę formę, stosując wąski zasób

⁴² Wykazanie podobieństwa między profilem obu dzienników w omawianym okresie umożliwi zastosowanie wskaźnika miary podobieństwa porównywanych zgrupowań matematyków Hugona Steinhausa i Edwarda Marczewskiego: $S_{MS} = a+b-2w/a+b-w$, w którym „a” oznacza liczbę elementów (rodzajów wypowiedzi) wyznaczonych w „Życiu Lubelskim”, wynoszącą 17, „b” – liczbę rodzajów wypowiedzi z „Trybuny Ludu”, która wynosi 16, natomiast „w” – liczbę elementów wspólnych dla obu tytułów, wynoszącą 15. Wynik działania powinien oscylować w granicach 0, gdy obserwujemy całkowite podobieństwo i 1, gdy w pełni porównywane wartości różnią się. Wynik działania to 1/6. Zob. E. Marczewski, H. Steinhaus, *Zastosowania matematyki*, Warszawa 1959, s. 195–203.

⁴³ Przykładem tego może być wiersz Jarosława Iwaszkiewicza, depeşe Józefa Stalina, kierownictwa KPZR i przemówienie Bolesława Bieruta, w którym dziękuje on za otrzymane życzenia i nawołuje do dalszej pracy.

⁴⁴ Na pierwszy plan wysuwa się konieczność przeprowadzenia analizy słownictwa zastosowanego dla ukazania postaci Bieruta. W numerach wydawanych w dniach 16–23 kwietnia wyodrębniono 90 różnych określeń, którymi scharakteryzowany został Bierut.

⁴⁵ Połączenie tekstów redakcyjnych z opinią czytelników miało wpłynąć na odbiorcę i przyswojone przez niego fakty. Ważne jest tutaj, aby język publikacji był na tyle zrozumiały i komunikatywny, aby treść pozostała w pamięci czytelnika, nie tylko na poziomie pamięci mechanicznej, lecz także operującej innymi od użytych sformułowaniami. Zob. J. Bralczyk, *Język prasowany (III)*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1987, nr 114, s. 86.

fraz, wśród których typowymi były: „Prezydent”⁴⁶, „Prezydent RP”⁴⁷, „Prezydent Bierut”⁴⁸, „Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut”⁴⁹, czy „Przewodniczący PZPR”⁵⁰. Nieco większy margines terminologiczny cechował felietony, w których dopuszczalne było zastosowanie określeń mniej formalnych, jak np. „Towarzysz Bierut”⁵¹, „Pierwszy Obywatel Polski Ludowej”⁵², „Obywatel Prezydent”⁵³, „Towarzysz Prezydent”⁵⁴, „Pierwszy Obywatel i Gospodarz”⁵⁵, „Pierwszy Budowniczy Stolicy”⁵⁶, „Pierwszy Obywatel Rzeczypospolitej”⁵⁷, czy „Towarzysz Przewodniczący”⁵⁸. W treści wzmianek tego gatunku spotkać się można również ze związkami wyrazowymi charakteryzującymi Bolesława Bierutą w konkretnych okresach jego życia i działalności, m.in.: „Człowiek, który wywiódł się z ubogiej rodziny chłopskiej”, „Robotnik, drukarz mierniczy”⁵⁹, „Spółdzielca”⁶⁰, „Autor deklaracji ideowej PZPR”⁶¹, „Twórca Frontu Narodowego”⁶². Podobne wyrażenia pojawiały się także w tytułach i nagłówkach. Pomimo zamieszczenia przemówień wysokich przedstawicieli władz partyjnych w analizowanym okresie nie publikowano tekstów oficjalnych, wobec których istniała pewność, że nie zwrócą większej uwagi czytelników⁶³.

Specyfika niedziennikarskich tekstów prasowych wpływała na stosowany język, który był bardziej zbliżony do potocznego, cechował się też większym niż

⁴⁶ *Chłopi grom. Szczepreszyn dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta*, „Życie Lubelskie” 1952, nr 91, s. 4.

⁴⁷ *Wspaniały dar pracy narodu polskiego w dniu urodzin Prezydenta Rzeczypospolitej*, „Życie Lubelskie” 1952, nr 94, s. 1.

⁴⁸ *700 wart na cześć Prezydenta Bieruta zaciągnęła załoga ZPB im. Dzierżyńskiego w Łodzi*, „Życie Lubelskie” 1952, nr 91, s. 1.

⁴⁹ *Bolesław Bierut – Pierwszy Obywatel i Gospodarz*, „Życie Lubelskie” 1952, nr 93, s. 1.

⁵⁰ *Wzmogoną pracą cała Polska czci urodziny Prezydenta Bieruta*, „Życie Lubelskie” 1952, nr 93, s. 1.

⁵¹ L. Rudnicki, *Święto całego narodu*, „Życie Lubelskie” 1952, nr 93, s. 4.

⁵² *700 wart na cześć Prezydenta Bieruta zaciągnęła załoga ZPB im. Dzierżyńskiego w Łodzi*, „Życie Lubelskie” 1952, nr 91, s. 1.

⁵³ *Bolesław Bierut – Pierwszy Obywatel i Gospodarz*, „Życie Lubelskie” 1952, nr 93, s. 1.

⁵⁴ *Zobowiązania budowniczych Pałacu Kultury i Nauki. List załogi PRW do Prezydenta Bieruta*, „Życie Lubelskie” 1952, nr 93, s. 1.

⁵⁵ *Bolesław Bierut – Pierwszy Obywatel i Gospodarz*, „Życie Lubelskie” 1952, nr 93, s. 1.

⁵⁶ *Wspaniały dar pracy narodu dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta*, „Życie Lubelskie” 1952, nr 96, s. 2.

⁵⁷ *Radośnie witają miasta i wsie całej Polski Święto Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej*, „Życie Lubelskie” 1952, nr 94, s. 2.

⁵⁸ *List Załogi FSC Lublin do Prezydenta Bieruta*, „Życie Lubelskie” 1952, nr 94, s. 5.

⁵⁹ *Bolesław Bierut – Pierwszy Obywatel i Gospodarz*, „Życie Lubelskie” 1952, nr 93, s. 1.

⁶⁰ L. Rudnicki, *Święto całego narodu*, „Życie Lubelskie” 1952, nr 93, s. 4.

⁶¹ *Z życiorysu Prezydenta Bolesława Bieruta. Każda godzina – w służbie narodu*, „Życie Lubelskie” 1952, nr 91, s. 3.

⁶² *Zwycięska walka Bolesława Bieruta*, „Życie Lubelskie” 1952, nr 94, s. 6.

⁶³ Wynikało to z niewielkiej informatywności tego rodzaju tekstów i konieczności zaangażowania czytelnika, by z uwagą wglębił się w treść, przez co mógł on nie zwrócić uwagi na istotniejsze, z punktu widzenia redakcji, kwestie. Zob. J. Bralczyk, *Język prasowany (III)*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1987, nr 114 s. 87.

w poprzednim wypadku ładunkiem emocjonalnym. Wiązało się to z funkcją tego rodzaju artykułów, które miały ukazywać emocje towarzyszące wydarzeniu i prezentować obraz samej postaci. Widoczne jest to w cytowanych na łamach dziennika listach czytelników oraz publikowanych fragmentach przemówień wygłaszanych w trakcie akademii. Przytaczane w korespondencji zwroty różniły się od charakterystycznych dla reportażu, czy felietonów. Partyjni towarzysze Bieruta, chcąc ukazać go w możliwie jak najlepszym świetle, uciekali się do używania sformułowań w rodzaju: „Wódz i Nauczyciel Narodu Polskiego”⁶⁴, „Serce i mózg PKWN”⁶⁵, „Drogi Przywódca i Przyjaciel”⁶⁶, „Współtwórca wielkich planów gospodarczych”⁶⁷, „Bojownik o niepodległość i rewolucjonista”⁶⁸, „Najbardziej popularny i lubiany przywódca narodu polskiego”⁶⁹, „patriota i internacjonalista”⁷⁰, „Z woli całego narodu Prezydent Polski”⁷¹, „Wielki Budowniczy i Kierownik”⁷², „Wierny uczeń Lenina i Stalina”⁷³. Można w tym dostrzec pochwałę osiągnięć Bieruta jako męża stanu i posiadacza przymiotów mu przypisywanych, ale autorzy tekstów podkreślali także osobisty stosunek do jego postaci i sympatię, jaką go darzyli.

Dosyć poufałe zwroty, użyte przez członków kierownictwa PZPR nie mogły się jednak równać ze sposobem, w jaki opisywali Bieruta nadsyłający listy przedstawiciele grup społecznych, spośród których jako pierwszych wymienić należy robotników, chłopów, tzw. inteligencję pracującą, oraz młodzież i dzieci. Język jakim posługiwali się czytelnicy miał cechy potoczności, a nawet prostoty, wyrażenia, których używano wobec jubilata miały pokazać spontaniczną radość ze święta oraz podkreślić miłość, jaką społeczeństwo rzekomo darzało swego przywódcę. Zwroty znacznie wykraczały poza ramy przyjęte przez autorów redakcyjnych, jednak użycie tego rodzaju słów było zamierzone, stanowić miało podwaliny pod budowany kult Bolesława Bieruta, udowadniało także poparcie, jakim miał cieszyć się przewodniczący PZPR w społeczeństwie. W tym wypadku na pierwszy plan wysuwały się cechy, ukazujące postać prezydenta jako bliskiego ludowi wodza, który dbał o jego potrzeby i strzegł bezpieczeństwa państwa. W wyniku tego w artykułach pojawiały się określenia cechujące się więzią emocjonalną, np. „Nasz Prezydent”⁷⁴, „Ukochany Towarzysz Prezydent”⁷⁵, „Ojcowski opiekun”⁷⁶, „Kochany nasz Ojciec”⁷⁷, „Ukocha-

⁶⁴ *Czyn robotniczy...*, „Życie Lubelskie” 1952, nr 94, s. 5.

⁶⁵ *Z życiorysu Prezydenta Bolesława Bieruta. Każda godzina – w służbie narodu*, „Życie Lubelskie” 1952, nr 91, s. 3.

⁶⁶ *Uroczysta akademia w Warszawie*, „Życie Lubelskie” 1952, nr 95, s. 1.

⁶⁷ *Z życiorysu Prezydenta Bolesława Bieruta. Każda godzina – w służbie narodu*, „Życie Lubelskie” 1952, nr 91, s. 3.

⁶⁸ *Bolesław Bierut – Pierwszy Obywatel i Gospodarz*, „Życie Lubelskie” 1952, nr 93, s. 1.

⁶⁹ *Z życiorysu Prezydenta Bolesława Bieruta. Każda godzina – w służbie narodu*, „Życie Lubelskie” 1952, nr 91, s. 3.

⁷⁰ *Zwycięska walka Bolesława Bieruta*, „Życie Lubelskie” 1952, nr 94, s. 6.

⁷¹ L. Rudnicki, *Święto całego narodu*, „Życie Lubelskie” 1952, nr 93, s. 4.

⁷² *Słowa Wielkiego Przyjaciela*, „Życie Lubelskie” 1952, nr 96, s. 1.

⁷³ *W ofiarnej niezmordowanej pracy i walce stanął w rzędzie największych synów narodu polskiego*, „Życie Lubelskie” 1952, nr 95, s. 2.

⁷⁴ *Z życiorysu Prezydenta Bolesława Bieruta. Każda godzina – w służbie narodu*, „Życie Lubelskie” 1952, nr 91, s. 3.

⁷⁵ *Lublin czci 60 rocznicę urodzin Prezydenta*, „Życie Lubelskie” 1952, nr 94, s. 5.

⁷⁶ *Uroczysta akademia w Sali teatru im. J. Osterwy*, „Życie Lubelskie” 1952, nr 95, s. 5.

⁷⁷ *Serdeczne życzenia dla Prezydenta Bieruta napływają ze wszystkich stron kraju*, „Życie Lubelskie” 1952, nr 93, s. 2.

ny Przywódca”⁷⁸, „Przyjacieli i Opiekun Młodzieży”⁷⁹, „Umilowany Przywódca polskiej klasy robotniczej i Chorąży Polski Ludowej”⁸⁰ czy „Opiekun Młodzieży i Dzieci”⁸¹. Sformułowania te pokazują, że zamiarem redakcji było ukazanie przywódcy jako członka rodziny, podkreślenie rzekomo „ojcowskich” atrybutów i dobrego wpływu na dzieci i młodzież miało stanowić desygnat związku Bieruta i mas ludowych. Warto zauważyć także, iż w kilku przypadkach autorzy listów identyfikowali się z nim, wykazując paralelę swoich losów z życiem prezydenta, a także wskazując związek wynikający z bliskości miejsca pochodzenia. Z tego właśnie powodu przewodniczący PZPR był także nazywany „Wielkim Synem Lubelszczyzny”⁸². Szereg bardzo obrazowych określeń użytych przez autorów listów zostało wykorzystanych tak, aby wpłynąć na wyobraźnię czytelników, prostota języka ułatwiała zaś jego zrozumienie i zwiększała informatywność, wiarygodność przekazu⁸³.

Należy zwrócić także uwagę na zmiany intensywności używanych zwrotów. Podobnie, jak w wypadku analizy artykułów, zaobserwować można zwiększenie liczby i różnorodności określeń wraz ze zbliżaniem się do punktu kulminacyjnego obchodów jubileuszu. Początkowo, częściej prezentowane były wzmianki dziennikarskie, reprezentujące stały repertuar epitetów. Jednak im bliżej dnia urodzin, tym zwiększał się udział gatunków niedziennikarskich, zawierających związki wyrazowe nacechowane emocjonalnie. Gdy okres ten minął można było zaobserwować powrót redakcji do artykułów dziennikarskich i charakterystycznego dla nich wyważonego słownictwa. Potwierdza to tezę, iż nacisk położony na rozbudzenie podziwu i emocji dla Bieruta był działaniem zaplanowanym i miał na celu zaktywizowanie społeczeństwa do wzięcia udziału w organizowanych uroczystościach. Kluczowe było także wzbudzenie u czytelników szacunku dla czcigodnego jubilata, oraz wyrobienie opinii o powszechnym zainteresowaniu tymi wydarzeniami.

Język opisujący zobowiązania społeczeństwa

Aby pokazać rzekome zainteresowanie ludności obchodami 60. rocznicy urodzin Bolesława Bieruta redaktorzy „Życia Warszawy” i „Życia Lubelskiego” podobnie, jak innych ówczesnych dzienników, obficie cytowali listy, nadesłane do redakcji przez czytelników. Publikowali także treść zobowiązań produkcyjnych podejmowanych przez zakłady przemysłowe i osoby prywatne, których wypełnienie miało być wyrazem szacunku dla przywódcy Polski Ludowej. Celem tego zabiegu było nie tylko ukazanie reakcji społeczeństwa na święto, lecz także zachęcenie obywateli do czynnego zaangażowania się w uroczystości. Prosty, potoczny język użyty w korespondencjach miał podkreślać fakt, iż wielu Polaków, pragnąc złożyć jubilatowi życzenia, przelało na papier swoje „płynące z głębi serca przemyślenia”. Przy-

⁷⁸ *Radośnie witają miasta i wsie całej Polski Święto Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej*, „Życie Lubelskie” 1952, nr 94, s. 2.

⁷⁹ Tamże.

⁸⁰ *Zwycięska walka Bolesława Bieruta*, „Życie Lubelskie” 1952, nr 94, s. 4.

⁸¹ *Serdeczne życzenia dla Prezydenta Bieruta napływają ze wszystkich stron kraju*, „Życie Lubelskie” 1952, nr 94, s. 2.

⁸² *Wielki obiekt Planu 6-letniego – FSC nazwany imieniem Prezydenta Bieruta*, „Życie Lubelskie” 1952, nr 95, s. 5.

⁸³ W przeciwieństwie do tekstów oficjalnych, będących często nieoczywistymi treściami dla czytelnika, zastosowanie tego rodzaju wzmianek przesądzało o pozytywnym odbiorze tekstu. Zob. J. Bralczyk, *Język sprasowany (III)*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1987, nr 114, s. 88.

wołanie zaangażowania, jak to określali redaktorzy, „mas robotniczo-chłopskich”, zaciągających „warty bierutowskie”⁸⁴ miało udowodnić, jak ważną postacią był dla „polskiego proletariatu” Bierut i jak głębokie poświęcenie poczyniono, by godnie uczcić rocznicę jego urodzin. Stosowanie tego rodzaju wyrażen akcentowało ciągłość dialektycznej teorii klas w prasie. Przywołanie wypowiedzi „zwykłych ludzi” było ważne również ze względu na jednokierunkowość prasowych komunikatów⁸⁵.

Kwestią oczywistą jest, że wszystkie listy zawierające zobowiązania i życzenia od czytelników nie mogły zostać opublikowane na łamach dziennika. Aby jednak lepiej zobrazować tę formę społecznego zainteresowania i pokazać powszechną skalę zjawiska poprzestano na publikacji cyklu *Listy do Prezydenta Bieruta z okazji 60 rocznicy urodzin*, który stanowił rejestr korespondencji jemu poświęconej, z wykazem osób, zakładów produkcyjnych i przedsiębiorstw, które miały przesłać życzenia⁸⁶. Zgodnie z założeniami redakcji zamieszczane były listy przedstawicieli różnorodnych grup wiekowych i zawodowych, począwszy od dzieci i młodzieży szkolnej, przez studentów wyższych uczelni, robotników, chłopów i inteligentów, aż po emerytów i rencistów.

Życzenia, zakwalifikowane jako nadsyłane przez najmłodszych uczestników akcji, pomimo użytego przez nich języka, zawierały już pierwiastki charakterystyczne dla nowomowy partyjnej. Autorzy listów podkreślali „ojcowskie przywiązanie” Prezydenta RP do „dzieci polskich”, wyrażali współczucie wobec trudnego dzieciństwa przewodniczącego, dziękowali również za opiekę jaką miał on otaczać dzieci i młodzież⁸⁷. Powołanie się przez redakcję na uczniów, piszących o swoich dobrych wynikach w nauce miało pokazać, że chociaż są młodzi, to już godni miana przodowników pracy. Opowiadając o swoich planach na przyszłość mieli kierować się oni słowami i naukami „Towarzysza Tomasza”. Wiele spośród cytowanych listów, zwłaszcza pisanych jakoby przez najmłodsze dzieci, charakteryzowało się językiem typowym dla tej grupy wiekowej, co chętnie wykorzystywali redaktorzy, aby ukazać pozorne polityczne zaangażowanie młodzieży już na tak wczesnym etapie życia. Zauważalnymi elementami oficjalnego języka partyjnego występującego w korespondencji były nawiązania do „przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, walki z jarzmem faszystowskim”, czy zobowiązania kształcenia się „dla dobra ojczyzny”⁸⁸. Pomimo powszechnie podkreślanego młodego wieku nadawców w dużej części cytowanych listów pojawiały się bardzo proste, lecz ważne zobowiązania. Wymienić wśród nich należy poprawę wyników w nauce, unikanie bójek z kolegami ze szkolnej ławy, czy zachowywanie się z szacunkiem

⁸⁴ *Wzmogoną pracą cała Polska czci urodziny Prezydenta Bieruta*, „Życie Lubelskie” 1952, nr 93, s. 1.

⁸⁵ Nie satysfakcjonowało to nadawców, którzy cytując korespondencję wprowadzali pozory zwrotności. Czytelnik mógł wówczas łatwo identyfikować się z wypowiedzią osoby, reprezentującej rzekomo podobne środowisko. Zob. J. Bralczyk, *Język sprasowany (VII)*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1988, nr 118, s. 127.

⁸⁶ Cykl ten publikowany był na drugiej stronie każdego wydania.

⁸⁷ Powoływano się na szczególne znaczenie ówczesnej szkoły, nauczycieli i wychowawców, dla których Bierut miał być wzorem pedagoga i opiekuna młodzieży, dbającego również o infrastrukturę szkolną. Zob. *Serdeczne listy i dary dla Prezydenta Bieruta nadsyła młodzież i dzieci całej Polski*, „Życie Lubelskie” 1952, nr 91, s. 2.

⁸⁸ Szczególne wrażenie miało na tej grupie wywierać pełne wyrzeczeń oraz cierpienie dzieciństwo i młodość Bieruta. Zob. *Listy do Prezydenta*, „Życie Lubelskie” 1952, nr 91, s. 4; *Serdeczne życzenia dla Prezydenta Bieruta napływają ze wszystkich stron kraju*, „Życie Lubelskie” 1952, nr 93, s. 2.

wobec nauczycieli i szkoły jako instytucji⁸⁹. Istotne były także przyrzeczenia „zachowania pamięci i dumy ze szlacheckiej przeszłości ojczyzny”, co ograniczano wyłącznie do czci oddawanej osiągnięciom „bohaterskiej klasy robotniczej”⁹⁰.

Duże znaczenie z punktu widzenia propagandy miało publikowanie listów nadsyłanych przez przedstawicieli tzw. klasy robotniczo-chłopskiej, która miała wszak stanowić podstawę istnienia Polski Ludowej. Często pojawiającym się w tych przypadkach motywem, eksponowanym przez redakcję były wspomnienia ze spotkań z Prezydentem, których przywoływanie miało udowodniać „pamięć i łączność” przywódcy z pracownikami fizycznymi. Akcentowano również podziękowania za opiekę nad przedstawicielami tych grup oraz za prawa posiadane przez robotników, które miały być ich zdaniem „owocem zaangażowania” Bieruta w tworzenie projektu Konstytucji z 1952 r.⁹¹ Życzenia były również wyrazem „miłości” do prezydenta oraz sprzeciwu wobec działalności „jaśnie panów i obcych kapitalistów”⁹². Pracownicy budowlani wznoszący Pałac Kultury i Nauki z kolei dziękowali Bierutowi za jego zaangażowanie w proces odbudowy Warszawy. Co warte podkreślenia opublikowany został również list wysłany przez radzieckich budowniczych, przywołanie których stanowiło powołanie się na ideę „wieczystej i nierozdzielnej przyjaźni polsko-radzieckiej” i „współpracy między narodami”⁹³. Podobny wydźwięk miało akcentowanie życzeń, które składali chłopci. Ludność wsi w prostych słowach miała dziękować za poprawiające się warunki bytu na prowincji. W listach podkreślano także fakt chłopskiego pochodzenia Bieruta, jego rzekomej znajomości problemów rolników oraz „cech dobrego gospodarza”⁹⁴, którymi miał się charakteryzować. Również w tym wypadku warto zwrócić uwagę na potoczny język, jakim posługiwali się autorzy, co podkreślało przynależność do reprezentowanej przez nich warstwy. Wybór tego rodzaju środków był celowym działaniem zespołu redakcyjnego.

Zobowiązania podejmowane przez „robotników i chłopów” oraz poświęcone im wzmianki stanowiły zdecydowaną większość deklaracji, o których informowała lubelska prasa codzienna. Poprzez redakcję dziennika przekazywano wizję tych przedsięwzięć tworzoną przez władze partyjne. „Warty Bierutowskie” były przedstawiane jako dobrowolne inicjatywy „klasy robotniczo-chłopskiej”, mające na celu „podniesienie jakości i ilości produkcji, przełamywanie trudności, wygospodarowywanie oszczędności”, zaś na wsi m.in. „szybsze wykonanie siewów wiosennych”⁹⁵. Założenia, do których wykonania mieli zobowiązywać się robotnicy i chłopci były bardzo zróżnicowane, od znacznego przekroczenia wyznaczonych norm i planów produkcyjnych, przez przedterminowe wykonywanie zaplanowanych prac, zwiększenie wydajności produkcji i obniżanie jej kosztów, po zaktywizowanie

⁸⁹ *Serdeczne listy i dary dla Prezydenta Bieruta nadsyła młodzież i dzieci całej Polski*, „Życie Lubelskie” 1952, nr 91, s. 2.

⁹⁰ *Uroczysta akademie w Warszawie*, „Życie Lubelskie” 1952, nr 95, s. 1.

⁹¹ *Czołowi górnicy Markiewka i Gryzik zrealizowali zadania Planu 6-letniego*, „Życie Lubelskie” 1952, nr 92, s. 1.

⁹² *Serdeczne życzenia dla Prezydenta Bieruta napływają ze wszystkich stron kraju*, „Życie Lubelskie” 1952, nr 93, s. 2.

⁹³ List ten został przetłumaczony z języka rosyjskiego, nie podano jednak nazwiska osoby dokonującej transkrypcji. Zob. *Zobowiązania budowniczych Pałacu Kultury i Nauki. List załogi PRW do Prezydenta Bieruta*, „Życie Lubelskie” 1952, nr 93, s. 1.

⁹⁴ *Pomyślny przebieg siewów wiosennych*, „Życie Lubelskie” 1952, nr 93, s. 2.

⁹⁵ W okresie bezpośrednio poprzedzającym uroczystości ilość meldunków o wypełnieniu założeń stopniowo wzrastała. Zob. *700 wart na cześć Prezydenta Bieruta zaciągnęła załoga ZPB im. Dzierżyńskiego w Łodzi*, „Życie Lubelskie” 1952, nr 91, s. 1.

większej liczby uczestników, dla „pogłębienia” toczącej się rywalizacji. Pozytywne wyniki podjętych prac miały być zachętą do podejmowania dalszych obietnic, które również opisywano jako zrealizowane, a niekiedy także przekroczone⁹⁶. Charakterystyczną cechą tej kategorii artykułów było szczegółowe operowanie danymi statystycznymi, obrazującymi skalę przekroczonych norm, liczbę zaoszczędzonych roboczogodzin, a nawet dni, masę wydobytych surowców, liczbę wyprodukowanych towarów. Przywoływano tu nazwiska i funkcje pełnione przez przodowników pracy oraz nazwy zakładów produkcyjnych z ich siedzibami. Miało to być wyróżnieniem dla tych pracowników, czy przedsiębiorstw, a także uświadomić społeczeństwu skalę poświęcenia dla godnego uczczenia rocznicy urodzin Bieruta, przy okazji uczynić artykuły bardziej wiarygodnymi.

Nieco inny charakter miały życzenia składane przez przedstawicieli inteligencji. Na pierwszy rzut oka dostrzec można różnice w używanym języku, który posiadał cechy tego, którym posługują się osoby wykształcone. Przedstawiciele Związku Zawodowego Nauczycieli, pisząc w imieniu reprezentowanej przez siebie grupy, obok życzeń „dobrego zdrowia i sukcesów”, mieli obiecać pomoc przy wypełnianiu zobowiązań podjętych przez młodzież szkolną i wspieranie ją tak, by wychować kolejne pokolenia „budowniczych i bojowników o pokój”. Publicyści, przywołując słowa inteligencji technicznej z kolei chcieli pokazać, jak rzekomo wielkim zainteresowaniem Prezydent Bierut darzył prace inżynierów. Nakreślali oni także konieczność pogłębienia współpracy z klasą robotniczą i inteligencją ze Związku Radzieckiego⁹⁷. Duże znaczenie miało również zobowiązanie się do przekazywania rzetelnej wiedzy młodemu pokoleniu techników, co było równoznaczne z pracą „dla dobra ojczyzny”⁹⁸. Wśród innych deklaracji, podobnie jak w wypadku zobowiązań robotniczych, przeważały przedterminowe wykonania zaplanowanych działań, opracowywanie rozwiązań umożliwiających poprawę sytuacji polskiego szkolnictwa i nauki, a także projekty zmierzające do usprawnienia procesów technologicznych i wsparcia przemysłu. Typowym zabiegiem było także użycie w artykułach języka pojęć technicznych, zwykle bez ich wyjaśniania oraz ilustrowanie wywodów dokładnymi danymi dotyczącymi zakresu prowadzonych prac.

Cechą charakterystyczną publikowanych listów od czytelników było zachowanie w nich oryginalnego języka, ingerencje redakcyjne ograniczono tylko do krótkich komentarzy do każdej wzmianki, które stanowiły wprowadzenie, bądź przedstawiały osoby lub zakłady produkcyjne. Publicyści „Życia Lubelskiego” mieli w ten sposób pokazać, że niezależnie od reprezentowanej grupy zawodowej czy wiekowej, znaczna część społeczeństwa chciała uczcić ważną dla przywódcy rocznicę. Pomimo tego nie zapominano również o nawiązaniu do oficjalnego języka nowomowy, czego przykładem mogły być odniesienia do „przyjaźni polsko-radzieckiej, walki z kapitalistami” itp. Tekst, zwłaszcza w komentarzach, nosił również cechy konceptu propagandowego, zawierał np. zwroty traktujące o „wzmaganiu wysokiego tempa pracy, ściślejszym powiązaniu współpracy robotników i inteligencji, czy dalszym

⁹⁶ Owoce wykonanych prac były kilkakrotnie szumnie określane jako „Wspaniałe dar pracy od narodu dla Prezydenta RP”. Zob. *Wspaniałe dar pracy narodu polskiego w dniu urodzin Prezydenta Rzeczypospolitej*, „Życie Lubelskie” 1952, nr 94, s. 1; *Wspaniałe dar pracy narodu dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta*, „Życie Lubelskie” 1952, nr 96, s. 2.

⁹⁷ *Życzenia nauczycielstwa i inteligencji technicznej*, „Życie Lubelskie” 1952, nr 94, s. 2.

⁹⁸ *Dzięki Tobie – Prezydencie*, „Życie Lubelskie” 1952, nr 94, s. 4.

pogłębieniu racjonalizatorskiej rywalizacji⁹⁹. Takie konstrukcje mogły świadczyć, o tym, że panujące wówczas powiązania między poszczególnymi grupami nie były dostateczne, przez co wymagały podjęcia działań w tym zakresie¹⁰⁰. Fakt cytowania listów czytelników i ograniczanie się do krótkiego ich skomentowania eliminował jednak zastosowanie elementów szablonowych, często stosowanych przez dziennikarzy dla uwiarygodnienia swoich tekstów¹⁰¹.

Język opisujący uroczystości

Elementem koniecznym dla pełnego scharakteryzowania języka, jakim posłużono się do opisanía obchodów 60. rocznicy urodzin Bolesława Bieruta, jest refleksja nad sposobem przedstawienia przebiegu uroczystości ku jego czci. Miały one stanowić uzupełnienie tworzonej przez redakcję dziennika wizji powszechnego udziału społeczeństwa w akcji czczenia święta oraz podbudować wizerunek Prezydenta RP jako przywódcy szanowanego i popieranego przez ludność. Zastosowane w tym wypadku konstrukcje językowe miały, z perspektywy publicystów, wywrzeć ważny wpływ na postrzeganie Bieruta i wydarzeń związanych z jego życiem i działalnością.

Ważnym punktem obchodów było odznaczenie jubilata Orderem „Budowniczych Polski Ludowej”. Uroczyste wręczenie orderu odbywało się w Belwederze, przy obecności członków Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR. W przytoczonej w dzienniku uchwale Rady Ministrów i Rady Państwa decyzję uzasadniono „historycznymi zasługami”, jakie miał jakoby posiadać Bierut dzięki zaangażowaniu na rzecz Polski Ludowej i „klasy robotniczo-chłopskiej”¹⁰². Opublikowanie treści wygłaszanych przemówień stanowiło uzasadnienie dla podjęcia tej decyzji oraz podkreślało rolę Bieruta w kształtowaniu Polski powojennej.

Aby udowodnić rzekome społeczne zaangażowanie w organizację uroczystości na łamach „Życia Lubelskiego” publikowano wzmianki poświęcone przygotowaniom do nich. Na gmachach urzędów i instytucji wywieszane były biało-czerwone flagi, transparenty z życzeniami kierowanymi do prezydenta oraz jego portrety. Szczególnie akcentowano duże ilości powiewających na wietrze czerwonych sztandarów i szturmówek. Zakłady pracy zaś dekorowały swoje budynki hasłami propagandowymi, cytatai z twórczości Bieruta oraz treścią podejmowanych zobowiązań¹⁰³. Wzorem Związku Radzieckiego i urodzin Stalina zjawiskiem po-

⁹⁹ *Trwa nadal wielkie współzawodnictwo podjęte na apel Pafawagu*, „Życie Lubelskie” 1952, nr 97, s. 1.

¹⁰⁰ Określenia tego rodzaju były charakterystyczne dla zideologizowanej frazeologii politycznej w konotacji pozytywnej. Według J. Bralczyka występowanie takich uzupełnień stanowiło swego rodzaju „ideologiczne zabezpieczenie”, które miało przekonać odbiorcę tekstu do zaakceptowania określonej sytuacji. Zob. J. Bralczyk, *O frazeologii politycznej*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1979, nr 80 s. 36–37.

¹⁰¹ Brak określeń rzadkich dla języka potocznego i stosunkowo duża różnorodność językowa tekstów, mogła wskazywać na niski stopień ingerencji dziennikarzy w treść komunikatów. Zob. J. Bralczyk, *Język sprasowany (VII)*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1988, nr 118, s. 128.

¹⁰² Dziennik w całości zacytował podjętą uchwałę wraz z towarzyszącymi jej przemówieniami okolicznościowymi. Zob. *W 60 rocznicę urodzin Bolesław Bierut odznaczony orderem >Budowniczych Polski Ludowej<*, „Życie Lubelskie” 1952, nr 94, s. 1.

¹⁰³ W analizowanym artykule posłużono się błędnym określeniem Bieruta jako „solenizanta”, zamiast poprawnego w tych okolicznościach „jubilata”. Zob. *Radośnie witają miasta i wsie całej Polski Święto Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej*, „Życie Lubel-

wszechnym były – organizowane ku czci jubilatów – masówki, których uczestnicy manifestowali przywiązanie i poparcie dla przywódcy. Opisując uczestników pochodów – robotników, chłopów i inteligentów oraz capstrzyków młodzieżowo-robotniczych duży nacisk redakcja kładła na podkreślanie przejawów entuzjazmu maszerujących oraz serdeczny do nich stosunek mieszkańców stolicy, przy tej okazji przywołano również skandowane okrzyki¹⁰⁴. Aby zaakcentować związki Bieruta z Lublinem, publikowano także relacje z przygotowań do obchodów w jego rodzinnym mieście, wraz z podaniem orientacyjnej liczby uczestników marszu. Do tej informacji należy jednak podchodzić z dużą ostrożnością¹⁰⁵.

Zespół redakcyjny przedstawił uroczystości ku czci Bieruta jako święto całego narodu, a Polacy mieli brać w nim aktywny udział. Autorzy szczegółowo wyliczali uczestniczące w akademiach grupy zawodowe i wiekowe, przytaczając także przybliżoną liczbę osób biorących w nich udział, co miało stworzyć obraz ogólnonarodowej celebracji. Relacja z gali organizowanej przez Komitet Centralny, która odbywała się w Teatrze Polskim 18 kwietnia, miała przynajmniej w części oddać podniosły nastrój towarzyszący rocznicy, natomiast wyliczenie najważniejszych jej uczestników – zwiększyć rangę wydarzenia¹⁰⁶. Redakcja podkreśliła entuzjastyczną reakcję zebranych na odczytaną przez premiera Józefa Cyrankiewicza depezę od Józefa Stalina. Aby pokazać zainteresowanie tzw. klasy robotniczej wyliczeni zostali przedstawiciele przodowników pracy i wykonywane przez nich zawody, opublikowano także najważniejsze założenia wygłoszonych referatów. Podobny zabieg zastosowano w wypadku delegacji środowisk chłopskich, inteligentkich oraz wojska. Wyróżniono również słowa wypowiedziane przez studentów i przedstawicieli młodzieży szkolnej oraz dzieci¹⁰⁷. Zaakcentowano wzruszenie Bieruta oraz rzekome entuzjastyczne reakcje przybyłych, którzy nagrodzili jubilatów „burzą okłasków”, będących odpowiedzią na wygłoszony przez przywódcę Polski Ludowej okolicznościowy elaborat.

Przedstawienie przebiegu uroczystej akademii w Teatrze Państwowym im. Juliusza Osterwy w Lublinie stanowiło manifestację rzekomego przywiązania ludności Lublina do wywodzącego się z tych terenów Bieruta. Obchody, w trakcie których blisko 700 gości, reprezentujących delegacje partyjne i robotniczo-chłopskie, odśpiewało hymn narodowy i wysłuchało okolicznościowych przemówień chwalebnych „życie, działalność i osiągnięcia Towarzysza Tomasza”, zostały szczegółowo zrelacjonowane w dzienniku. W tym wypadku również przytoczono liczby obrazujące podjęte i wykonane zobowiązania, cytowano treść wygłasza-

skie” 1952, nr 94, s. 2.

¹⁰⁴ Były one skierowane nie tylko pod adresem Bieruta, lecz także Stalina, Związku Radzieckiego i Polski Ludowej. Zob. *Uroczysta akademia w Sali teatru im. J. Osterwy*, „Życie Lubelskie” 1952, nr 95, s. 5.

¹⁰⁵ Dnia 17 kwietnia w pochodzie ulicami Lublina miało wziąć udział blisko 20 tys. osób. Zob. *Lublin czci 60 rocznicę urodzin Prezydenta*, „Życie Lubelskie” 1952, nr 94, s. 3.

¹⁰⁶ Podkreślało to nagromadzenie w tekście określeń nacechowanych emocjonalnie, w rodzaju: „wybuch długo niemilknącej burzy entuzjastycznych okłasków, dzień święta narodowego, dzień jeszcze mocniejszego zespolenia najszerzszych rzesz narodu polskiego” czy „gorące owacyjne oklaski i skandowanie >Sta-lin<, >Bie-rut<”. Zob. *Uroczysta akademia w Warszawie*, „Życie Lubelskie” 1952, nr 95, s. 1.

¹⁰⁷ Opis wystąpień tych grup został scharakteryzowany zwrotami, podkreślającymi szczególną rolę przemówień: „gorące i długotrwałe oklaski”, „szczególne wzruszenie”, „serdeczne pocałunki”. Zob. *Uroczysta akademia w Warszawie*, „Życie Lubelskie” 1952, nr 95, s. 2.

nych referatów oraz skandowane przez tłum hasła. Po odśpiewaniu „Międzynarodówki” z sali miała paść deklaracja o „jeszcze większym wzmożeniu wysiłków”¹⁰⁸.

Zgodnie z wizją publicystów udział zwykłych obywateli nie ograniczał się wyłącznie do uczestnictwa w organizowanych wówczas pochodach i zaciąganiu zobowiązań. Dużym zainteresowaniem miała cieszyć się księga pamiątkowa, wyłożona w Belwederze w Warszawie, a także reprezentacje określonych grup w delegacjach, przybywających do miejsca urzędowania prezydenta, jakoby celem składania Bierutowi „najserdeczniejszych życzeń urodzinowych” oraz ofiarowania mu „przygotowanych z okazji jego urodzin podarków”. Po zakończeniu oficjalnej akademii odbywało się przyjęcie wydane przez prezydenta w gmachu Rady Państwa, na które nie zaproszono już ludu stolicy. Obecni na spotkaniu przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych zadbali o to, aby spotkanie upłynęło w „niezwykłej serdecznej atmosferze”¹⁰⁹.

Cel jakim było komunikatywne przedstawienie przebiegu uroczystości miał zostać osiągnięty poprzez zastosowanie sformułowań oddziałujących na wyobraźnię czytelnika, stąd przywoływanie skandowanych haseł, szczegółowe opisy użytych dekoracji, czy wreszcie przytaczanie skrótów z przemówień przedstawicieli delegacji uczestniczących w uroczystościach. By zwiększyć autentyzm i zrozumiałość tekstu, reprezentującego gatunek sprawozdawczy, redaktorzy dziennika zrezygnowali z zastosowania czasowników mówienia, w rodzaju: „stwierdził”, „podkreślił”, „rzekł”, „powiedział”, na korzyść dosłownego cytowania wypowiedzianych słów. Celem tego było podanie informacji w formie na swój sposób rzetelnej i interesującej dla czytelnika¹¹⁰. Prosty język przemówień i referatów nie tworzył bariery między nadawcą tekstu i odbiorcą, zespół redakcyjny poczynił znaczące starania, aby czytelnik nie zawahał się w ów artykuł z większą uwagą wglębić. Duży nacisk położony na walory informacyjne tekstu i łatwość jego przyswojenia potwierdza tezę, zgodnie z którą obchody zostały potraktowane wyjątkowo poważnie, dołożono wszelkich starań, aby przedmiot opisu ukazać w jak najbardziej atrakcyjnej formie¹¹¹.

Kluczowym elementem propagandy Polski Ludowej był, kreowany za pośrednictwem środków masowego przekazu, kult Bolesława Bieruta. Ważnym punktem na drodze do wytworzenia pozytywnego obrazu Prezydenta RP w społeczeństwie były obchody 60. rocznicy urodzin. Prasa zajmowała w tym procesie czołową rolę, z racji jej powszechnego dostępu i aktualności prezentowanych informacji. W przeciągu tygodnia największego medialnego zainteresowania wydarzeniem zaobserwować można było stały wzrost liczby artykułów na temat jubilatów oraz zwiększania się powierzchni przez nie zajmowanej. W okresie tym zastosowano szereg środków poprawiających dostrzeganie informacji prasowych, m.in. zwiększono liczbę fotografii, używano większej czcionki czy druku w kolorze, wzmianki umieszczano w miejscach najlepiej widocznych dla czytelnika. Po przekroczeniu punktu kulminacyjnego uroczystości parametry te ulegały zmniejszeniu. Badane numery „Życia Lubelskiego” były bardzo zbliżone pod względem układu graficznego

¹⁰⁸ *Uroczysta akademii w Sali teatru im. J. Osterwy*, „Życie Lubelskie” 1952, nr 95, s. 5.

¹⁰⁹ *Życzenia w Belwederze*, „Życie Lubelskie” 1952, nr 95, s. 1.

¹¹⁰ Na pozór nie było to zadanie łatwe dla dziennikarza, wymagało od publicysty dużego zaangażowania na etapie twórczym. Zob. J. Bralczyk, *Język sprasowany (III)*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1987, nr 114, s. 87.

¹¹¹ Unikanie pustosłowia, braku konkretnych informacji i ich istotności udowadniało, jak ważne było położenie nacisku na wartość komunikatywną tekstu. Zob. tamże, s. 88.

i publikowanych gatunków informacji do analogicznych wydań „Trybuny Ludu”, co pokazuje wpływ jaki dziennik centralny wywierał na prasę o zasięgu lokalnym.

Język użyty w analizowanych artykułach również odzwierciedlał propagandowy charakter wydarzenia. Cytując listy, które otrzymywała redakcja pisma zamierzano pokazać, w jak podniosły sposób ludność miała reagować na to ważne święto. Różnorodność nadawców natomiast winna, zdaniem redagujących, udowodnić tezę, jakoby jubilat był jednostką szanowaną przez przedstawicieli wszystkich grup wiekowych, warstw społecznych i zawodowych. Ważne były również depeze oraz listy, które Bierut otrzymywał od reprezentantów władz partyjnych i państwowych krajów tzw. demokracji ludowej, w tym od samego Józefa Stalina, co z kolei podkreślało jego jakoby wysoką pozycję na arenie międzynarodowej. Wizja szeroko opisywanego w dzienniku zaangażowania społeczeństwa miała pokazać, że ludność, poprzez wyteżoną pracę oddawała hołd przywódcy. Obraz podniosłej atmosfery wieców i akademii uzupełniał wyobrażenie, jak takowe uroczystości powinny zdaniem rządzących oraz zespołu redakcyjnego, wyglądać. Posługiwanie się typowymi dla nowomowy określeniami, szeroka gama zwrotów mających chwalić życie i działalność Bieruta, opisy entuzjazmu uczestników obchodów były wyznacznikiem wpływów, jakie partia wywierała na ówczesną prasę. Obchody tej ważnej z punktu widzenia komunistów rocznicy, miały znaczący wpływ na profil „Życia Lubelskiego” w okresie 16–23 IV 1952 r., widoczne było także oddziaływanie partyjnej prasy centralnej na dzienniki lokalne.

ANEKS

Wykaz artykułów rocznicowych publikowanych na łamach „Życia Lubelskiego” w dniach 16–23 IV 1952 r. (nr 91–97).

Nr 91 z 16 IV 1952 r.

1. *700 wart na cześć Prezydenta Bieruta zaciągnęła załoga ZPB im. Dzierżyńskiego w Łodzi. Masy pracujące walczą o większą i lepszą produkcję.*
2. *Listy do Prezydenta Bieruta z okazji 60 rocznicy urodzin.*
3. *Serdeczne listy i dary dla Prezydenta Bieruta nadsyła młodzież i dzieci całej Polski.*
4. *Z życiorysu Prezydenta Bolesława Bieruta. Każda godzina – w służbie narodu.*
5. *Chłopi grom. Szczębrzeszyn dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta.*

Nr 92 z 17 IV 1952 r.

1. *Na cześć Prezydenta Bieruta 7 tysięcy wart zaciągnęli robotnicy łódzcy. Wieś przyspiesza siewy.*
2. *Czołowi górnicy Markiewka i Gryzik zrealizowali zadania Planu 6-letniego. Do końca 1955 r. wykonają drugą sześciolatkę.*
3. *Listy do Prezydenta Bieruta z okazji 60 rocznicy urodzin.*
4. *Pomyślny przebieg siewów wiosennych.*
5. *Z przemówień Prezydenta Bolesława Bieruta. O nauce i kulturze.*
6. *Dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta Czyn sportowców Wielkopolski wykonany.*
7. *Dodatkowe zobowiązania.*

Nr 93 z 18 IV 1952 r.

1. *Bolesław Bierut – Pierwszy Obywatel i Gospodarz.*
2. *Wzmoczoną pracą cała Polska czci urodziny Prezydenta Bieruta. Wspaniały czyn produkcyjny włókniarzy łódzkich.*

3. *Zobowiązania budowniczych Palacu Kultury i Nauki. List załogi PRW do Prezydenta Bieruta.*
4. *Wśród towarzyszy i przyjaciół.*
5. *Listy do Prezydenta Bieruta z okazji 60 rocznicy urodzin.*
6. *Wzmożoną pracą cała Polska czci urodziny Prezydenta Bieruta (ciąg dalszy).*
7. *„Wszystkie swe siły oddamy sprawie pokoju i socjalizmu”. Serdeczne życzenia dla Prezydenta Bieruta napływają ze wszystkich stron kraju.*
8. *Budowniczcy.*
9. *Osiedla warszawskie.*
10. *L. Rudnicki, Święto całego narodu.*
11. *Listy do Prezydenta.*
12. *Radosne meldunki robotników Lublina. W węzle kolejowym, na budowie ZOR Bronowice wykonano czyn na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta.*
13. *Chełm melduje o realizacji zobowiązań.*
14. *Odsłonięcie tablicy i uroczysta akademia.*
15. *Z frontu akcji siewnej.*

Nr 94 z 19 IV 1952 r.

1. *W 60 rocznicę urodzin Bolesław Bierut odznaczony orderem >Budowniczych Polski Ludowej<.*
2. *Życzenia Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.*
3. *Wielki obiekt Planu 6-letniego huta „Częstochowa” nazwana imieniem Bolesława Bieruta.*
4. *Tysiące ton węgla i stali ponad plan – dodatkowa produkcja – wzrost oszczędności. Wspaniały dar pracy narodu polskiego w dniu urodzin Prezydenta Rzeczypospolitej.*
5. *Prasa NRD o przywódcy narodu polskiego.*
6. *Największa w Polsce turbina oddana przedterminowo.*
7. *Listy do Prezydenta Bieruta.*
8. *Radośnie witają miasta i wsie całej Polski Święto Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej.*
9. *Życzenia nauczycielstwa i inteligencji technicznej.*
10. *13 powiatów w woj. Poznańskim melduje o zakończeniu siewów.*
11. *Kolejarskie warty na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta. Załoga PT 31–6 podjęła nowe zobowiązania.*
12. *Czyn robotniczy...*
13. *List Załogi FSC Lublin do Prezydenta Bieruta.*
14. *Lublin czci 60 rocznicę urodzin Prezydenta. Wielki capstrzyk młodzieży.*
15. *B. Wójcicki, Zwycięska walka Bolesława Bieruta.*
16. *Dziękuję Tobie – Prezydencie.*
17. *K. Brandys, Prosta opowieść o człowieku.*
18. *J. Iwaszkiewicz, List do Prezydenta.*

Nr 95 z 20–24 IV 1952 r.

1. *Uroczysta akademia w Warszawie.*
2. *Przemówienie Prezydenta RP.*
3. *Depesza Józefa Stalina do Prezydenta Bieruta.*
4. *Życzenia bratnich narodów.*
5. *Życzenia w Belwederze.*
6. *Prezydium akademii w Tatrze Polskim w Warszawie.*
7. *W ofiarnej niezmordowanej pracy i walce stanął w rządzie największych synów narodu polskiego. Przemówienie E. Ochaba na akademii ku czci Prezydenta.*
8. *Depesza do Józefa Stalina.*
9. *Przemówienie Prezydenta RP (ciąg dalszy).*
10. *Uniwersytet Wrocławski i FSC - Lublin nazwane imieniem B. Bieruta.*
11. *Uroczysta akademia w Warszawie (ciąg dalszy).*
12. *Artykuł Prezydenta Bieruta w dzienniku „Prawda”.*
13. *Prasa postępową wszystkich krajów w dniu 60-lecia urodzin Prezydenta Bieruta.*

14. 41 wagonów kolejowych ponad plan. „Pafawag” zwycięsko zrealizował zobowiązania.
15. Uruchomienie wielkiej tkalni w Turku.
16. Wielki obiekt Planu 6-letniego – FSC nazwany imieniem Prezydenta Bieruta. Pięćsetny „Lublin” opuścił 18 bm. taśmę.
17. Uroczysta akademii w sali teatru im. J. Osterwy.
18. Nad planem nowej Warszawy.
19. 11:45 rozpoczęła pracę Zielonka. Pierwsze cegły 50 milionów.
20. Sztandar pokoju na Świnicy.

Nr 96 z 22 IV 1952 r.

1. Depesza Prezydenta Bolesława Bieruta do Józefa Stalina.
2. Bolesław Bierut, Podziękowania Prezydenta R.P. za życzenia urodzinowe.
3. Słowa Wielkiego Przyjaciela.
4. Artykuł Bolesława Bieruta.
5. 1.200 mln. zł – 13 tys. zakładów produkcyjnych – 20 tys. gromad wiejskich. Wspaniały dar pracy narodu dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta.
6. Depesze z życzeniami do Prezydenta RP.
7. Kronika filmowa o obchodzie urodzin Prezydenta Bieruta.
8. Partia klasy robotniczej – kierownicza siła narodu polskiego. Artykuł Przewodniczącej KC PZPR Bolesława Bieruta na łamach „Prawdy”.
9. Krzyże zasługi za pracę społeczną i zawodową. II sesja Woj. Rady Narodowej.
10. Depesza pływaków polskich z Moskwy do Prezydenta Bolesława Bieruta.

Nr 97 z 23 IV 1952 r.

1. Huta im. Bolesława Bieruta w Częstochowie.
2. W walce o pokój i Plan 6-letni. Trwa nadal wielkie współzawodnictwo podjęte na apel Pafawagu.
3. Zakłady metalurgiczne w Bukareszcie nazwane imieniem B. Bieruta.
4. Naród niemiecki złożył hołd Prezydentowi Bierutowi.
5. Wizyta Przyjaźni.
6. Cukier mleczny z odpadków. Mgr. Maria Moll mówi o swym pomysle.

Summary

One of the most-popular sources of information is the press, which belongs to the oldest mass media. In the period of The People's Poland, when the State was controlled by the communists, printed publications constituted an important source of legitimacy for authority. The foreground figure described at that time was Bolesław Bierut, President of Poland and Chairman of the Polish United Workers' Party. In order to show how the image of a leader was created in the press of the time, the article depicts how the editorial staff of “Życie Lubelskie”, a newspaper that was the protoplast of “Kurier Lubelski”, presented the commemoration of the 60th anniversary of birth of Bierut, which fell on 18 April 1952. The quality analysis of the press material dedicated to the celebrations, including a reflection on the amount of space taken up by the articles related to the event, as well as the assessment of the visual devices used and their effectiveness, prove that the anniversary was the most-important topic in the analysed period. The linguistic analysis of the references to Bierut confirms the premise that particular emphasis was put on a majestic and idealised portrayal of the figure. All the conclusions drawn are evaluated, along with research conducted by press experts, both in Poland and in the countries of the West. Also important is the take on the issue in the context of propaganda and party newspeak, including the entire ideological apparatus used by the communists.

Резюме

Пресса – один из более распространенных и самых старых среди СМИ источников информации. Во время Польской Народной Республики, когда правили коммунисты, печатные издательства были важным источником легитимности власти. Главным описываемым тогда лицом был Болеслав Берут, президент Польши и председатель Польской объединенной рабочей партии. Чтобы показать, как в тогдашней прессе строился портрет вождя, в статье указывается, каким образом в «Люблинской жизни» (которая была предшественником «Люблинского курьера») описывался юбилей 60-летия Берута (18 IV 1952). Анализ количества материала посвященного празднику вместе с рефлексией об месте, которое занимали статьи на эту тему, а также оценка визуальных средств и их эффективности свидетельствуют о том, что годовщина была тогда самой главной темой. Анализ языка информации связанных с Берутом подтверждает, что главной целью было идеализировать и указать величие вождя. Все выводы были сопоставлены с исследованиями теоретиков прессы так в Польше, как и на Западе. Важным является также указание проблемы в контексте тогдашней пропаганды и партийного новояза вместе с использованным коммунистами идеологическим аппаратом.